

CZAS CZCHOWA



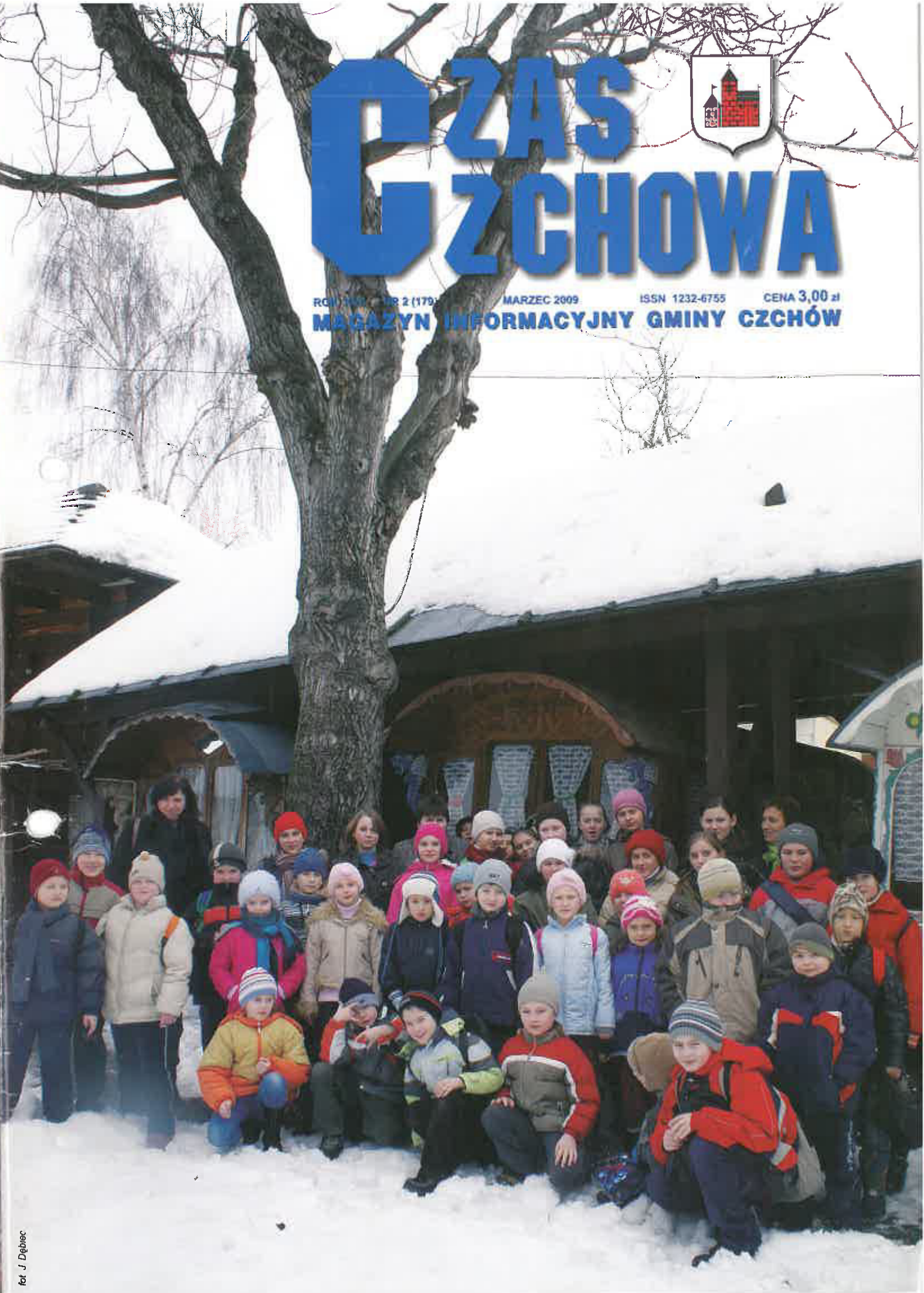
ROK 1991 NR 2 (179)

MARZEC 2009

ISSN 1232-6755

CENA 3,00 zł

MAGAZYN INFORMACYJNY GMINY CZCHÓW



Koło Gospodyń Wiejskich w Złotej

istnieje już 50 Lat!



fol. J. Dąbiec

Zakład Kamieniarski

GRANIT

Wojciech Grzegorzczak

NAGROBKI
GROBOWCE
REMONTY OBIEKTÓW
CMENTARNYCH

PARAPETY
SCHODY
BLATY KUCHENNE
BLATY ŁAZIENKOWE

Terminowe, dokładne i solidne wykonanie
Przystępne ceny
Możliwość rozłożenia na raty

32-840 Zakliczyn, ul. Mickiewicza 29 (obok kościoła parafialnego)
tel. 014 66 53 478, 0609 578 254

Na wykonane roboty
udzielamy wieloletniej
gwarancji!!!



OD REDAKCJI

Oddajemy do rąk Czytelników kolejny numer „Czasu Czchowa”. Tym razem nieco inny, jeśli chodzi o różnorodność artykułów o tematyce społecznej, tych, które dotyczą nas wszystkich. Podajemy ważne informacje, rozmawiamy z ludźmi, prosimy o zdanie specjalistów. Warto dodać, iż staramy się jednak wychodzić przytaczając różne ciekawostki – poza Czchów i najbliższą okolicę. Są w Polsce tak piękne zwyczaje, tradycje, a my, coraz częściej wyjeżdżając jednak rodzinie w różne ciekawe miejsca Polski,



szukamy również atrakcji. Może więc warto o nich wiedzieć? Nie zapominamy o naszych wydarzeniach, 50 lat Koła Gospodyń w Złotej to nie lada Jubileusz, szczególnie w dzisiejszych czasach. Ferie to dla dzieci wolny czas, ale coraz popularniejsze są różnorakie zajęcia, zabawy i wycieczki, jakie w tym czasie oferują wszelkie Ośrodki Kultury – baseny, biblioteki, kina. Nasze instytucje również zadbały o uatrakcyjnienie tego czasu dzieciom i odciążenie rodziców. Na wkładce kolorowej i okładce pokazaliśmy, jak dzieci spędziły ferie z MOK-iem i Biblioteką.

Polecam również życiowe felietony, artykuł z 1936 roku, który powinien zainteresować szczególnie mieszkańców Czchowa i Jurkowa oraz humor, satyrę i krzyżówkę.

Wyjątkowo do tego numeru przygotowaliśmy ankietę opracowaną przez Zespół Badawczy Wydziału Socjologii Wyższej Szkoły Europejskiej im. Tischnera w Krakowie specjalnie dla „Czasu Czchowa”. Pozwoli nam ona poznać Państwa opinie na temat gazety i pozwoli opracować gazetę zgodnie z Waszymi oczekiwaniami. To pierwsze badanie na temat prasy lokalnej w Małopolsce, tym bardziej zapraszamy do wzięcia w nim udziału. Ankieta będzie również umieszczona na stronie internetowej www.czasczchowa.pl w wersji on-line. Wszystkie szczegółowe informacje dotyczące ankiety oraz terminu i sposobu jej składania znajdziecie Państwo na osobnej wkładce wewnątrz numeru.

Życzymy przyjemnej lektury.

Joanna Dębiec

Redaktor Naczelny „Czasu Czchowa”

CZAS CZCHOWA

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI:

E-MAIL: redakcja@czchow.pl,

TELEFONICZNIE: (0-14) 6621732

DROGĄ POCZTOWĄ:

Redakcja „Czasu Czchowa”, Rynek 12, 32-860 Czchów

REDAKTOR NACZELNY: TEL. 0-784 456 794

„CZAS CZCHOWA” - PRENUMERATA I REKLAMA PRZYJMUJEMY ZGŁOSZENIA:

TELEFONICZNE

(tel. redakcji jw. lub Wydawcy: 0-14 6636088),

DROGĄ POCZTOWĄ (na adres redakcji),

DROGĄ ELEKTRONICZNĄ

STRONA INTERNETOWA: WWW.CZASCZCHOWA.PL

WYDAWCA:

MIĘSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W CZCHOWIE

Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej.
Nakład: 750 egz.

Za treść ogłoszeń nie bierzemy odpowiedzialności.

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza,
Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. 014 686 14 70.

STAŁE REKLAMY CZASU CZCHOWA:

Bank BSR Kraków, o/Czchów,
FHU RABEK Jurków,
Restauracja PODZAMCZE w Melsztynie,
Firma SEKO z Tymowej,
KBS o/Bochnia filia Jurków,
Firma Leszek Szot Jurków,
Granit - Wojciech Grzegorzcyk

PARTNERZY CZASU CZCHOWA:

OSP Czchów, Muzeum Okręgowe w Tarnowie



Z SESJI RADY MIEJSKIEJ

W połowie lutego br. odbyła się kolejna sesja Rady Miejskiej w Czchowie. Tym razem jednym z pierwszych tematów podjętych przez radnych było złożenie wyjaśnień przez Burmistrza Czchowa dotyczących sprawy wygaszenia mandatu burmistrza.

Warto dodać, iż Rada podejmowała kroki prawne w celu wyjaśnienia statusu prawnego Burmistrza w obecnej sytuacji. Wobec ciągłych zmian w ustawodawstwie zarzuty, które były kierowane do Trybunału Konstytucyjnego odnośnie równości obywatela wobec prawa, dzisiaj są już bezpodstawne.

W związku z nową ustawą o pracownikach samorządowych z wyboru, burmistrz nie podlega rygorowi wygaśnięcia mandatu. Burmistrz nie ma wyroku skazującego lecz umorzenie warunkowe.

Przewodnicząca Rady Miejskiej odczytała wezwanie Wojewody w tej sprawie, następnie projekt uchwały wraz z uzasadnieniem do projektu oraz opinię prawną Kancelarii Prawnej. Przystąpiono do głosowania. 10 radnych zagłosowało za przyjęciem Uchwały o niewygaszenie mandatu Burmistrza Czchowa, 3 osoby wstrzymały się od głosu i 1 nie wzięła udziału w głosowaniu.

Kolejne podejmowane Uchwały dotyczyły: zatwierdzenia tariff za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i za

zbiorowe odprowadzanie ścieków (informacje szczegółowe są dostępne na stronie internetowej www.czchow.pl – przyp. red.), zapewnienia zabezpieczenia środków finansowych jako wkładu własnego na modernizację drogi gminnej Piaski Drużków – Czchów Zapora (chodzi o most przez zaporę) oraz uregulowań dotyczących nabycia działek w drodze darowizny (pasów przy drogach gminnych).

Gmina Czchów przystąpiła do realizacji projektu systemowego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki wraz z sąsiednimi gminami Gnojnik i Iwkowa. Kolejne podejmowane uchwały dotyczyły wyrażenia zgody na przystąpienie do projektu, określenie udziału własnego Gminy Czchów oraz zawarcie porozumień z ww. gminami.

Podjęto również uchwałę w sprawie ustalenia miesięcznej diety dla Przewodniczącego Zarządu Dzielnicy w Czchowie oraz Sołtysów Gminy Czchów.

Jedną z końcowych uchwał określiła warunki wynagradzania pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Czchowie.

Nastąpiła zmiana w składzie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Czchowie. W miejsce radnego Urbana Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej RM została wybrana Bernadeta Salamon – radna z Biskupic Melsztyńskich.

Red.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy pomogli w osnieżaniu i utrzymaniu dróg gminnych na terenie Wytryszczki, a szczególnie Panu Markowi Pawłowskiemu, który nie odmówił pomocy i z dużym zaangażowaniem uczestniczył w akcji odśnieżania, nie zważając na bardzo trudne warunki pogodowe (szczególnie uciążliwe w tym roku śnieżyce i zawieje).

*Dziękuję we własnym i mieszkańców wsi imieniu
Sołtys Andrzej Rozciecha*

PODSUMOWANIA MINIONEGO ROKU

WYKONANY BUDŻET RADY DZIELNICY CZCHÓW I MIENIA CZCHOWSKIEGO ZA 2008 ROK

1 marca br. odbyło się zebranie ogólne mieszkańców Czchowa, którego tematem było wykonanie budżetu Rady Dzielnicy Czchów i Mienia Czchowskiego za 2008 rok oraz uchwalenie planu finansowo-rzeczowego na rok 2009. Jako, że wszelkie prace remontowo-budowlane oraz utrzymanie dróg i ulic na terenie Czchowa finansowane są z budżetów: Rady Dzielnicy, Mienia Czchowskiego i Urzędu Miasta, poniższe dane należy traktować jako integralną całość.

Wykonanie budżetu Rady Dzielnicy Czchów za rok 2008 przedstawia się następująco:

- zwirowanie drogi Pęcherska Góra-Cieśla, wartość robót 755,10 zł
- remont odwodnienia i poszerzenie wjazdu na ul. Machulec, wartość robót 4 270,76 zł
- remont nawierzchni z kłińca na ul. „Nad potokiem”, wartość robót 1 148,27 zł
- koszenie poboczy przy drogach gminnych, wartość robót 1 515,20 zł
- zimowe utrzymanie dróg gminnych na terenie sołectwa, wartość robót 13 132,46 zł
- remont ul. Garncarskiej, wartość robót 14 235,34 zł
- wykonanie odwodnienia oraz poszerzenia wjazdu na ul. Pęcherska Góra, wartość robót 4 995,37 zł
- czyszczenie rowu przy drodze Czchów-Tymowa, wartość robót 860,30 zł
- wykonanie przyczółków na mostkach przy drodze „Zeliny Potok-Latosiński”, wartość robót 1 133,57 zł
- usunięcie wystających konarów oraz naprawa nawierzchni na ulicach: Basztowej i Węgierskiej, wartość robót 1 516,45 zł
- naprawa chodnika Czchów Zaporą, wartość robót 242,71 zł
- montaż znaków drogowych i luster, wartość robót 4 116,47 zł
- remont nawierzchni na drodze do Motyki, wartość robót 820,26 zł
- wycinka drzew przy drodze Czchów-Tymowa, wartość robót 4 906,15 zł
- wykonanie nawierzchni z płyt ażurowych na ul. Partyzantów, wartość robót 4 212,58 zł
- wykonanie zjazdu na działkę koło szpitala, wartość robót 952,97 zł.

W ramach remontów cząstkowych wykonano nakładkę z masy mineralno-bitumicznej na drodze w ilości 337 m².

W ramach odbudowy dróg gminnych, zniszczonych w wyniku powodzi w roku 2004 i 2006 wykonano podbudowę oraz nawierzchnię z masy mineralno-bitumicznej na drodze gminnej „Potok Zeliny – Latosiński” o długości 250 mb., wartość robót 63 166,09 zł.

W ramach odbudowy dróg gminnych, zniszczonych w wyniku powodzi w roku 2004 i 2006 etap II wykonano podbudowę

oraz nawierzchnię z masy mineralno-bitumicznej na drodze gminnej „Kwaśniówka” o długości 460 mb., wartość robót 111 765,88 zł.

W ramach modernizacji dróg gminnych wykonano podbudowę oraz ułożono nawierzchnię z masy mineralno-bitumicznej na ul. Ogrodowa o długości 60 mb., wartość robót 12 392,82 zł oraz na ul. Nad Potokiem o długości 55 mb., wartość robót 11 806,47 zł.

Dokończono również budowę chodników na cmentarzu górnym, wykonano 221,5 m² nawierzchni z kostki brukowej wraz z podbudową, wartość robót 44 973,93 zł.

Wykonanie budżetu Mienia Czchowskiego.

Uzyskano w roku 2008 dochód ze sprzedaży drewna wielkowieńcowego w kwocie 198 852 zł. Wycięto 708 kubików, drewna opałowego zrobiono 145 mp. tzw. „ćwiartek”, 240 żerdzi – za łączną kwotę 16 tys. zł. Razem ze sprzedaży drewna uzyskano dochody w kwocie 214 892 zł. Z dzierżawy budynków Trawniki i ZDZ – 1830 zł.

Z opłat za grobowce i nagrobki, placowego i usług pogrzebowych uzyskano kwotę 20 580 zł. Łączne dochody Mienia Czchowskiego uzyskane w 2008 roku wyniosły 237 302 zł. Z zakupu drewna z 30% zniżką skorzystało 68 mieszkańców Czchowa. Z czyszczenia lasu na opał z sęków, złamów, podsuszek skorzystało 66 rodzin.

Środki uzyskane z dochodu Mienia Czchowskiego przeznaczone na działalność gospodarczą Mienia – 136 865 zł. Pozostałe środki w ilości 100 437 zł zostały dołożone do środków Rady Dzielnicy Czchów i wydatkowane na remonty dróg i chodników: remont ul. Ogrodowej, Nad Potokiem, Garncarskiej, Pęcherska Góra, wykonano nowy chodnik na górnym cmentarzu, remont chodnika przy ulicy Sądeckiej, remont ulicy Machulec; dofinansowano również obchody 800-lecia Czchowa i działalność Koła Gospodyń w Czchowie.

ZAKŁAD RENTGENA I ULTRASONOGRAFII
LEK. MED. STANISŁAW KSIĄŻEK
SPECJALISTA RENTGENOLOG



NOWOCZESNA DIAGNOSTYKA

**RTG, USG
MAMMOGRAFIA**

TARNÓW, UL. CHOPINA 16,
TEL. 0-14 621-33-94
GODZ. PRZYJĘĆ PN. – PT. 8.00 – 17.00



PLAN FINANSOWO – RZECZOWY DZIELNICY CZCHÓW NA ROK 2009

Lp.	RODZAJ	PRZYCHODY [zł]	WYDATKI [zł]
1	2	3	4
1	Dotacja Rady Miejskiej w Czchowie	79.200,00	
2	Żwir na drogi gminne		10.000,00
3	Utrzymanie dróg i ulic		10.000,00
4	Przebudowa skrzyżowania ulicy „Pęcherska Góra” i drogi powiatowej K1441 „Czchów - Iwkowa”		10.000,00
5	Przebudowa ulicy „Kwaśniówka”		5.000,00
6	Przebudowa skrzyżowania ulicy „Machulec” i drogi powiatowej K1441 „Czchów - Iwkowa”		6.000,00
7	Przebudowa ulicy „Nad Potokiem ”		5.000,00
8	Przebudowa ulicy „Słonecznej”		5.000,00
9	Remont ogrodzenia budynku Publicznej Szkoły Podstawowej w Czchowie od strony ulicy „Szkolnej”		10.000,00
10	Zakup urządzeń nagłośnienia plenerowego – dotacja dla Miejskiego Ośrodka Kultury		8.000,00
11	Remont chodnika przy drodze krajowej nr 75 Czchów - Czchów Zapora		7.000,00
12	Rezerwa		3.200,00
	Razem	79.200,00	79.200,00

PLAN FINANSOWO – RZECZOWY MIENIA CZCHÓW NA ROK 2009

Lp.	RODZAJ	PRZYCHODY [zł]	WYDATKI [zł]
1	2	3	4
1	Działalność gospodarcza	238.000,00	
2	Wydatki na utrzymanie mienia		153.000,00
3	Cmentarz dolny przy kaplicy św. Anny		11.000,00
4	Przebudowa ulicy „Garncarskiej”		10.000,00
5	Przebudowa ulicy „Zeliny”		10.000,00
6	Przebudowa drogi między ulicą „Pęcherska Góra” a ulicą „Trawniki”		7.000,00
7	Remonty dróg - asfaltowanie		9.000,00
8	Chodniki przy drogach publicznych		30.000,00
9	Prace geodezyjne związane z powstawaniem nowych dróg gminnych		5.000,00
10	Dofinansowanie działalności Koła Gospodyń w Czchowie		3.000,00
	Razem	238.000,00	238.000,00

mat. oprc. Rada Dzielnicy w Czchowie

UWAGA!!!

OD 01.01.2009 R. ZMIANY W USTAWIE O ŚWIADCZENIACH RODZINNYCH

1) ZMIANA CZASOOKRESU TRWANIA „OKRESU ZASIŁKOWEGO”:

Okres zasiłkowy to okres od 1 listopada do 31 października następnego roku kalendarzowego. (w związku z powyższym obecnie obowiązujące decyzje będą przedłużane z urzędu o 2 miesiące, a wnioski na nowy okres zasiłkowy składane będą od początku września – nie jak do tej pory od początku lipca)

Wnioski na nowy okres zasiłkowy trwający od 01-11-2009 r. do 31-10-2010 r. będą przyjmowane od 1 września 2009r. Gdy osoba ubiegająca się o świadczenia rodzinne na nowy okres zasiłkowy złoży wniosek wraz z dokumentami do dnia 30 września, ustalenie prawa i wypłata świadczeń przysługujących za listopad nastąpi do 30 listopada, w przypadku złożenia wniosku wraz z dokumentami w okresie od 01 października do 30 listopada, ustalenie prawa i wypłata świadczeń przysługujących za listopad nastąpi do 31 grudnia.

2) ŚWIADCZENIA ZWIĄZANE Z URODZENIEM DZIECKA:

Od nowego okresu zasiłkowego tj. od 1 listopada 2009r. świadczenia związane z urodzeniem dziecka (jednorazowa zapomoga, dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu urodzenia dziecka) przysługiwać będą tylko w przypadku jeżeli kobieta pozostawała pod opieką medyczną nie później niż od 10 tygodnia ciąży do porodu. Pozostawanie pod opieką medyczną potwierdzić należało będzie stosownym zaświadczeniem lekarskim.

PRZENIESIENIE DO REZERWY BEZ ODBYCIA SŁUŻBY WOJSKOWEJ

11 lutego 2009 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa gwarantuje obywatelom uregulowanie stosunku do służby wojskowej przez przeniesienie ich do rezerwy bez odbywania czynnej służby wojskowej. Oznacza to, że wszyscy mężczyźni bez względu na rok urodzenia, którzy mają orzeczoną zdolność do służby wojskowej, z mocy ustawy zostaną przeniesieni do rezerwy bez odbycia służby wojskowej.

Przeniesienie do rezerwy następuje z urzędu i nie wymaga osobistego udziału przy dokonywaniu tej czynności zainteresowanej osoby. Potwierdzenie faktu przeniesienia do rezerwy następuje w formie wpisu zamieszczonego w książeczce wojskowej. Osoby zainteresowane przeniesieniem do rezerwy mogą zgłaszać się do właściwej terytorialnie WKU w celu uzyskania wpisu do książeczki wojskowej (wydania zaświadczenia) o przeniesieniu do rezerwy.

Właściwą terytorialnie Wojskową Komendą Uzupelnień jest WKU w miejscu stałego zameldowania lub zameldowania tymczasowego dłuższego niż 3 miesiące.

Szczegółowe informacje na temat przeniesienia do rezerwy można uzyskać w Wojskowej Komendzie Uzupelnień w Bochni, ul. Św. Leonarda, tel. 014 6122336 wew. 701, 702, 723, 730, e-mail wku.bochnia@sow.mil.pl Inf. www.czchow.pl

ŚRODKI NA ROZWÓJ I PODNIESIENIE KONKURENCYJNOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW

MAŁOPOLSKIE CENTRUM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI jako Instytucja Pośrednicząca II stopnia w zarządzaniu II Osią priorytetową Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007 – 2013 „Gospodarka regionalnej szansy” ogłosiło nabór wniosków o dofinansowanie projektów ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Budżetu Państwa w ramach Działania 2.1 „Rozwój i podniesienie konkurencyjności przedsiębiorstw”, Schemat A „Bezpośrednie wsparcie inwestycji w MŚP”

Wnioski o pomoc finansową można składać w terminie od 05.03.2009r. – 03.04.2009r. na adres:

Małopolskie Centrum Przedsiębiorczości
(Zespół wyboru projektów, pokój nr 112) ul. Kordylewskiego 11
31-542 Kraków

Podmiotami uprawnionymi do ubiegania się o dofinansowanie projektów są **małe przedsiębiorstwa**.

Dofinansowanie można otrzymać na projekty inwestycyjne poprawiające konkurencyjność przedsiębiorstwa, związane z unowocześnieniem sposobu działania i oferty, w szczególności poprzez:

- rozbudowę i nabycie przedsiębiorstwa,
- działania mające na celu dokonywanie zasadniczych zmian produkcji bądź procesu produkcyjnego,
- zmianę stosowanych rozwiązań produkcyjnych, technologicznych, organizacyjnych na sprzyjające poprawie środowiska naturalnego oraz BHP
- unowocześnienie wyposażenia niezbędnego do prowadzenia działalności gospodarczej przedsiębiorstwa,
- zmianę wyrobu i usług, w tym także zmianę w sposobie świadczenia usług,

Szczegółowe informacje odnośnie naboru znajdują się na stronie internetowej www.czchow.pl w zakładce dotacje i programy pomocowe oraz na stronie Małopolskiego Centrum Przedsiębiorczości: www.mcp.malopolska.pl

Zespół ds. pozyskiwania środków pomocowych

NOWE ZASADY WYMIANY DOWODÓW OSOBISTYCH

Od dnia 1 stycznia 2009 r. obowiązują nowe zasady dotyczące obowiązku wymiany oraz unieważniania dowodów osobistych (ustawa z dnia 3 października 2008 r. o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 195, poz. 1198).

PONIŻEJ PODAJEMY NAJWAŻNIEJSZE Z NICH.

Art. 40 ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych w nowym brzmieniu nakłada na posiadacza dowodu osobistego obowiązek jego wymiany w przypadku:

- zmiany danych zamieszczonych w dowodzie - w terminie 14 dni od dnia doręczenia dokumentu potwierdzającego zmianę danych (w przypadku osób przebywających za granicą termin ten wynosi 3 miesiące);
- uszkodzenia dowodu osobistego lub zaistnienia innej okoliczności utrudniającej ustalenie tożsamości osoby - niezwłocznie;
- upływu terminu ważności dowodu osobistego - nie później niż na 30 dni przed upływem tego terminu.

Ponadto nowe przepisy ustawy przewidują unieważnienie dowodu osobistego przez organ, który go wydał (wójta, burmistrza, prezydenta miasta):

- z dniem zawiadomienia o utracie dokumentu, jego zniszczeniu lub z dniem przekazania przez osobę trzecią znalezione dowodu osobistego;
- z dniem utraty obywatelstwa polskiego przez posiadacza dowodu;
- z dniem śmierci posiadacza dowodu;

- z dniem odbioru dowodu osobistego wydanego w miejsce poprzedniego;
- z dniem upływu terminu ważności dowodu osobistego;
- po upływie 3 miesięcy od dnia zmiany danych, które zamieszcza się w dowodzie w razie niezłożenia przez posiadacza dowodu osobistego wniosku o jego wymianę (w przypadku osób przebywających za granicą termin ten wynosi 4 miesiące).

Osoby posiadające nieważny dowód osobisty będą miały trudności z załatwianiem spraw w urzędach, sądach czy bankach. Bez ważnego dowodu tożsamości nie będzie można przekroczyć granicy ani zawrzeć małżeństwa w urzędzie stanu cywilnego

Za brak ważnego dokumentu obowiązują sankcje: kara ograniczenia wolności do 1 miesiąca albo kara grzywny (do 5000 zł).

Inf. www.czchow.pl

Z KOMISARIATU POLICJI Z KOMISARIATU POLICJI

NIETRZEŻWI KIERUJĄCY.

4 lutego br. w miejscowości Czchów policjanci z Komisariatu Policji w Czchowie dokonali zatrzymania nietrzeźwego kierującego samochodem, który posiadał 0,99 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Odpowie za przestępstwo z art. 178a § 1 KK, za co grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności oraz utrata prawa jazdy.

8 lutego br. w miejscowości Czchów policjanci z KP w Czchowie zatrzymali kierującego pojazdem, który posiadał 0,26 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Odpowie on za swój czyn przed Sądem Rejonowym w Brzesku.

17 lutego br. w miejscowości Tymowa policjanci z KP w Czchowie zatrzymali nietrzeźwego kierującego samochodem, który posiadał 0,77 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Odpowie on za przestępstwo z art. 178a § 1 KK, za co grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności oraz utrata prawa jazdy.

KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM.

4 lutego br. w miejscowości złota sprawca poprzez pokonanie zabezpieczeń w szafce ubraniowej dokonał kradzieży telefonu komórkowego marki Sony Ericson o wartości ok. 1000 zł. Sprawcy grozi za to kara pozbawienia wolności od 1 roku do 10 lat.

KRADZIEŻE MIENIA.

2 lutego br. policjanci z Komisariatu Policji w Czchowie ustalili grupę osób, która pod koniec 2007 roku dokonała kradzieży narzędzi budowlanych, a następnie sprzęt ten sprzedała. Policjanci w całości odzyskali skradzione mienie o wartości ok. 1000 zł. Sprawcy za swoje czyny odpowiadają przed Sądem Rejonowym w Brzesku. Grozi im za to kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

12. lutego br. policjanci ustalili sprawcę, który w styczniu br. dokonał w Czchowie kradzieży telefonu komórkowego o wartości ok. 800 zł. Sprawcy za ten czyn grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

APEŁ DO MIESZKAŃCÓW

Policjanci zwracają się z apelem do właścicieli zwierząt, m.in. psów, aby zachowywali zwykłe i nakazane środki ostrożności przy ich utrzymywaniu. Wałęsające się psy stwarzają zagrożenie dla ludzi, a w szczególności dzieci. Mogą też być przyczyną zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Za nie stosowanie się do tych nakazów grozi kara grzywny do 250 zł

SPECJALISTYCZNY GABINET CHIRURGICZNY

lek. medycyny

ZBIGNIEW BORCZ

przyjmuje:
wtorki od 16.00 do 18.00

Domosławice – budynek starej szkoły
Tel. 0-605 785 958

**DACHY,
PODBICIA DACHOWE,
USŁUGI BUDOWLANE,
USŁUGI STOLARSKIE**
ALTANKI, HUŚTAWKI i in. na zamówienie,
CZCHÓW, tel. 785-993-498.



KU PRZESTRODZE



Obfite opady mokrego śniegu w połowie lutego zagroziły bezpieczeństwu zarówno na drogach, jak i budynkom – zwłaszcza tym o dużych powierzchniach dachów. Jak zwykle w takich sytuacjach, potrzebni (i niezawodni) byli strażacy ochotnicy. Na zdjęciach usuwanie śniegu z dachu hali sportowej w Czchowie.



Czchów, ulica Krakowska (w ciągu drogi K-75) – kolizja drogowa.

Inf. i fot. OSP Czchów

SZKOLENIE STRAŻAKÓW OCHOTNIKÓW – STOPIEŃ I

Na przełomie stycznia i lutego br. Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Brzesku organizowała kurs strażaków ochotników stopnia I. Miałam możliwość tym razem nie tylko oglądać z boku i relacjonować szereg zdarzeń, a być w ich środku - jako strażak ochotnik (od stycznia br. - Sekretarz Zarządu OSP Czchów).

Decyzję wstąpienia do straży poprzedziła dłuższa współpraca redakcyjna z jednostką i udział w życiu Ochotniczych Straży Pożarnych na terenie gminy poprzez relacjonowanie wydarzeń kulturalnych, sportowych z udziałem straży oraz zdarzeń losowych, w których OSP pełniła najważniejsze zadanie – ratowała życie, zdrowie ludzkie, dobytek i mienie. Redakcja przekazywała czytelnikom relacje z: pożaru domu, poszukiwań zaginionego w okolicach jeziora człowieka i wielu innych ważnych zdarzeń.

Ta decyzja to nie tylko zapis na papierku, napisanie sprawozdania z Walnego Zebrania i złożenie kilku podpisów w odpowiednich miejscach. To konkretna wiedza i odpowiedzialność! Jak już być w środku wydarzeń, to mieć możliwość i przede wszystkim umieć - pomóc. Do akcji ma możliwość wyjechać tylko strażak posiadający ukończony kurs ratownictwa gaśniczego.

Kurs rozpoczyna 11 godzin wykładu na temat BHP. Wydawałoby się, standard, każdy pracownik w zakładzie pracy to ma. Otóż nie! Strażacy ochotnicy mają przekazywaną dawkę wiedzy na tematy podstawowe dotyczące rodzajów zagrożeń, z jakimi można się na co dzień spotkać wszędzie, w pracy, w domu, na ulicy; dowiadują się jak mogą pomagać w każdej z tych sytuacji i jak mają się sami zachowywać.

Hasła – „strażak ochotnik nigdy nie działa sam! najmniejszą jednostką zadaniową jest dwuosobowa rota - jeden strażak za drugiego odpowiada i nawzajem się chronią współdziałając w akcji! Tylko dowódca zastępu podejmuje decyzje, wydaje polecenia, odpowiada za całą akcję! Dowództwo jest zawsze jednoosobowe! Zastęp może brać udział w akcji, gdy jest do tego odpowiednio przygotowany i ma odpowiedni sprzęt!

Tylko wtedy!” - to dla strażaka wiedza, którą ma znać jak się mówi nieraz: w nocy o północy...

Strażacy dowiadują się, z jakim sprzętem i do jakich zadań przeznaczonym mogą się spotkać w akcji, są prezentowane filmy z autentycznych zdarzeń, gdzie interwencje straży nie zawsze kończą się szczęśliwie. Kursanci mogą zaobserwować, jakich błędów nie wolno! popełniać i co może spowodować nieznaną tych zasad.

Jeden „obraz” głęboko utkwil mi w pamięci. Pożar choinki spowodowany iskrą elektryczną. Dołem ekranu włączono sekundnik. Od początku zdarzenia, poprzez zapalenie choinki, następnie kolejnych przedmiotów w pomieszczeniu, ścian, mebli, stopienia okuć, aż do wypełnienia śmiertelnym dymem całego pomieszczenia minęło... 7 sekund!!!

Tu nie ma czasu na zastanawianie się, na czytanie instrukcji obsługi gaśnicy, czy wahanie się co zrobić. Tu trzeba działać.

Chwilę temu głośno było o obowiązku zatrudniania w zakładach pracy inspektora do spraw ochrony przeciwpożarowej. Fakt, niewykonalne na dzień dzisiejszy, za duże koszty przeszkolenia, czy zatrudniania specjalistów...

Ustawodawca jednak modyfikuje Kodeks Pracy nakładając na pracodawcę odpowiedzialność za bezpieczeństwo i ochronę pracowników w zakładzie pracy oraz obowiązek wyznaczenia osoby odpowiedzialnej za „wykonywanie działań w zakresie zwalczania pożarów i ewakuacji pracowników”. Jednocześnie od wyznaczonych osób nie wymaga się specjalnych szkoleń, a jedynie ukończone BHP („w którym w ramowych programach szkolenia uwzględniona jest także problematyka dotycząca ochrony przeciwpożarowej”).

Cóż, jednak obraz pracownika, usiłującego odczytać wśród dymu instrukcję obsługi gaśnicy nie wydaje się bardzo oddalony od rzeczywistości.

W kursie uczestniczyło ponad 50. strażaków ochotników z terenu powiatu brzeskiego, w tym 5 kobiet. I do tego faktu odniósł się prowadzący. Obecność kobiet w straży, w Polsce jeszcze mało popularna, w Stanach np. jest zjawiskiem powszechnym. Kobiety, pozostające w domach, są bardziej dyspozycyjne od mężczyzn i jeśli zdołają się na odwagę i wstąpią do straży, niosą pomoc biorąc udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych nie gorzej od mężczyzn.

W ramach kursu jest 30 godzin praktyki. I to jest najważniejsze, najciekawsze i bezcenne doświadczenie. Na początek musztra, ważna podczas udziału OSP w świętach strażackich oraz wydarzeniach religijnych i kulturalnych. Strażacy muszą godnie reprezentować nie tylko jednostkę ale i całą organizację. Następnie kursanci zdobywają dalsze umiejętności, niezbędne w akcjach gaszenia pożarów – przygo-



towywanie i obsługa drabin, sprawianie linii gaśniczych, obsadzanie wozów bojowych (zapoznanie ze ściśle określonymi miejscami i przypisanymi im zadaniami, innymi dla każdego z członków załogi oraz specjalnym wyposażeniem), obsługa i zasady nawiązywania i utrzymywania podczas akcji łączności z centralą PSP.

Oczywiście wszystko w pełnym umundurowaniu bojowym. Starszy kapitan Wojciech Podleś, podkreślił już na samym początku bardzo stanowczo, iż głównym celem kursu jest przekazanie umiejętności praktycznych, na co wykładowcy będą zwracali szczególną uwagę. Zawodowi strażacy – sami czynnie uczestniczący w zadaniach bojowych Państwowej Straży Pożarnej, przytaczają konkretne przykłady dzieląc się własnym doświadczeniem, którego nie zastąpi żadna teoria. Jedyna okazja z tej wiedzy korzystać. Kilka godzin na placu manewrowym przy temperaturze minusowej i ciągłych opadach śniegu ma być namiastką tego, z czym mogą mieć strażacy ochotnicy na co dzień, podczas akcji, do czynienia. Trzeba dodać, że gorąca kawa w przerwie jest – co sprawdziłam na własnej skórze - zbawienna, za te względy dla Pań dziękuję, szczególnie kapitanowi.

Ci, którzy nie garnęli się zbyt do ćwiczeń mogli dzięki dowódcy zmiany st. aspirantowi Jerzemu Boroniowi poćwiczyć bieg w pełnym umundurowaniu dookoła placu, jako że na zbędne dyskusje czasu nie przewidziano. Kurs kończyły egzaminy: pisemny i praktyczny. Niestety nie wszyscy doszli do tego etapu, co świadczy o tym, iż nie było łatwo. Dla mnie kurs, szczególnie część praktyczna, był nie lada wyzwaniem, ale kurs ukończyłam i egzaminy zdałam.

Ochotnicza Straż Pożarna w Czchowie wchodzi w skład Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego i znajduje się w Małopolskiej Brygadzie Odwodowej – Kompania Gaśnicza „Tarnów”, co wymaga od strażaków wysokich umiejętności i dobrego sprzętu, a co za tym idzie specjalistycznych szkoleń, gdyż są oni wzywani nie tylko do pożarów, czy klęsk żywiołowych, ale też wypadków drogowych i in. zdarzeń losowych. Ich rola jest niekwestionowana, to strażacy ochotnicy cieszą się w sondażach społecznych największym zaufaniem społecznym, pozostawiając w tyle pozostałe zawody.

Dlaczego więc tak mało młodych ludzi chce być w straży? Wygoda, nic od siebie, wyrachowanie? Pozostawiam te pytania, póki co, bez odpowiedzi.

Red. Joanna Dębiec





Niepubliczny Szpital Położniczo – Operacyjny im. Św. Elżbiety w Tuchowie

Bezpłatnie oferujemy także:

- sieć poradni specjalistycznych w Tuchowie, Gromniku, Ryglicach i Ciężkowicach,
- w Tuchowie pomoc ambulatoryjną dostępną przez całą dobę.

Oferujemy:

- porody rodzinne bezpłatne,
- znieczulenie okołoporodowe bezpłatne

33-170 Tuchów, ul. Szpitalna 1
tel./fax (014) 65 35 111, 65 35 120

Kierownik Szpitala – Andrzej Goryca
specjalista położnictwa i ginekologii
Świadczymy bezpłatne usługi
w zakresie ginekologii
i położnictwa w ramach kontraktu
z Małopolską Regionalną Kasą Chorych.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

A P T E K A „Nad Dunajcem”

CZCHÓW UL.SADECKA 183 (budynek
szpitala)

TEL.(014) 68 43 555

ZAPRASZAMY
od poniedziałku do piątku
od 8⁰⁰ do 17⁰⁰

- LEKI GOTOWE
- LEKI ROBIONE
- LEKI NA ZAMÓWIENIE
- KOSMETYKI
- ART. DLA DZIECI I NIEMOWLĄT
- INSULINY (niskie ceny!)

**MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU LEKÓW
POZA GODZINAMI PRACY APTEKI**

TEL. 68 43 335

Można płacić kartą kredytową

**REDAKCJA PRZEPRASZA ZA NIEZAMIERZONE BŁĘDY W DRUKU,
JAKIE SIĘ ZDARZYŁY W POPRZEDNIM NUMERZE „CZASU CZCHOWA”.**

**Została podana informacja dotycząca realizacji projektu
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, która jest już nieaktualna.**

21 LUTEGO MIELIŚMY DZIEŃ JĘZYKA OJCZYSTEGO

Żyjemy w epoce wielkiego wymierania języków - alarmują językoznawcy. Obchodzony 21 lutego pod patronatem UNESCO Dzień Języka Ojczystego ma zwrócić uwagę świata na ten problem.

Językoznawcy nie są optymistami. Czarny scenariusz przewiduje, że do końca XXI wieku przetrwa zaledwie jedna dziesiąta z obecnie używanych 6,5 tys. języków. Optymiści szacują, że pod koniec obecnego stulecia będzie w użyciu jeszcze połowa z nich. Najpopularniejsze obecnie języki świata to: chiński (1 170 mln użytkowników), angielski (1 135 mln), hiszpański (450 mln), hindi (400 mln) i arabski (350 mln) (wg publikacji „Języki świata” UNESCO z 2008 roku).

Uwzględniając trudności z rozróżnianiem odrębnych języków i dialektów, językoznawcy szacują, że w historii ludzkości istniało około 13 tys. języków. Językom zawsze zdarzało się zanikać i ginąć, problemem jest jednak tempo, jakie ten proces przybrał w ostatnich latach. Obecnie główną przyczyną wymierania języków jest wypieranie jednych przez inne, w miarę jak użytkownicy języków mniejszościowych zaczynają się posługiwać językami dominującymi, kojarzonymi z prestiżem lub bogactwem.

80 procent mieszkańców Ziemi posługuje się 83 językami. Przetrwanie 3500 najrzadszych zależy zaledwie od 0,2 procent ludzkości. Najbardziej zagrożone są te używane wyłącznie w mowie, bo umierają wraz z ostatnimi ludźmi, którzy nimi władają. ONZ alarmuje, że co dwa tygodnie ginie jeden język. Języki giną znacznie szybciej niż zagrożone gatunki roślin i zwierząt - ostrzegają lingwiści. Znane są jednak przypadki, gdy dało się odwrócić los ginącego języka. W Walii edukacja dwujęzyczna doprowadziła do tego, że wiele dzieci mówi po walijsku lepiej niż ich rodzice. Walijski to jedyny dziś język celtycki, którego widoki na przyszłość wydają się optymistyczne. Środki przekazu bywają obwiniane o szerzenie języków większości kosztem języków lokalnych, ale zarzuty wobec

współczesnych mediów nie zawsze są słuszne. Internet już służy propagowaniu zagrożonych języków - np. galicyjskiego, prowansalskiego, gaskońskiego, a nawet aborygeńskich języków Australii. Techniki multimedialne zdolne są przechować mowę, nawet śpiew.

Obchodzony 21 lutego **Dzień Języka Ojczystego** został ustanowiony przez UNESCO w 1999 r. na pamiątkę wydarzeń w Bangladeszu. W 1952 r. zginęło tam pięciu studentów, którzy domagali się nadania językowi bengalskiemu statusu urzędowego.

Obawiam się, że „Dzień Języka Ojczystego” stanie się wkrótce równie zapomniany co języki ojczyste. Z całą pewnością święto to nie wpływa na poprawienie kultury języka polskiego. Od 2006 roku, który został ogłoszony Rokiem Języka Polskiego, niewiele się bowiem zmieniło: „Większość ludzi przestała się ostatnio interesować dbałością o formę językową. Uważa się to za rodzaj perfum, którymi można się skrapiać, ale które nie są do życia potrzebne” - mówi prof. Michalewski. W mediach wszystko pozostało w normie - niezbyt staranna polszczyzna zarówno dziennikarzy, jak i ich gości. Dodaje, że coraz mniej osób, od których należałoby wymagać dbałości o język, przykłada wagę do jego formy. (cyt. za: Eduskrypt) Dzisiaj niestety nie tylko młode pokolenie kaleczy go, zubaża, spłyca, a często znieważa, czerpiąc przykłady z tego co robią z nim elity polityczne czy tzw. intelektualne. Dysleksja i dysfunkcja językowa dotyka coraz większą liczbę osób. Nie potrafimy się porozumiewać, tracimy instynkt językowy, jesteśmy niepewni tego, co piszemy i tego, o czym mówimy. A przecież już na początku XX wieku jeden z największych filozofów Ludwig Wittgenstein powiedział:

Granice mojego języka wyznaczają granice mojego świata.

Red. z wykorzyst. mat. www.pap.pl, publikacji UNESCO 2008

CHIPSY SZKODZĄ SERCU

„Jesz regularnie chipsy ziemniaczane? Jeśli tak, grozi ci nie tylko otyłość, ale też miażdżycza i choroba wieńcowa serca. Wykazali to polscy naukowcy z Instytutu Żywności i Żywienia pod kierunkiem prof. Marka Naruszewicza, którzy odkryli w chipsach toksyny niebezpieczne dla układu nerwowego.” Taką informację w drugiej połowie lutego podała Polska Agencja Prasowa.

Dotychczas wiadomo było, że chipsy są szkodliwe przede wszystkim dlatego, że zawierają duże ilości niezdrowych tłuszczów oraz soli. To jednak nie wszystko.

W popularnych chipsach znajduje się akrylamid - **toksyczny związek niebezpieczny dla układu nerwowego** i zwiększający ryzyko zachorowania na raka. W organizmie wywołuje on przewlekłe stany zapalne, co może doprowadzić do chorób układu krwionośnego.

Na wchłonięcie akrylamidu narażeni są również palacze, gdyż duże ilości tej substancji powstają w czasie palenia papierosów.

W badaniach Polaków wzięło udział 14 osób. Sześć paliło ponad 20 papierosów dziennie. Przez miesiąc **wszyscy jedli paczkę chipsów na dzień**. Po zakończeniu badań okazało się, że przekąska spowodowała wzrost stężenia akrylamidu we krwi badanych - zarówno tych palących, jak i nie. Praca jako pierwsza na świecie dowodzi, jak duże są zagrożenia dla zdrowia z powodu regularnego spożywania chipsów. Prof. Naruszewicz dodaje: „stanowi ona jeszcze jeden argument w dyskusji, że powinno się zrobić wszystko, by **zmniejszyć spożycie tego rodzaju śmieciowej żywności przez dzieci i młodzież**”.

Dla dociekliwych - praca polskich uczonych zostanie opublikowana w marcowym numerze prestiżowego pisma „American Journal of Clinical Nutrition”.

red. na podst. PAP (18 lutego 2009).

I KILKA SŁÓW LEKARZA /dr Ewa Cierniak Lambert/ W TEMACIE CHIPSÓW

Powinniśmy podjąć wspólne działania: po pierwsze sami nie kupować dzieciom chipsów, sprawdzić co dzieci kupują za kieszonkowe lub pieniądze przeznaczone na drugie śniadanie /drożdżówki /, wpłynęmy na „dobre babcie”, chcące sprawić przyjemność swoim wnukom, po drugie – domagajmy się aby

chipsy zniknęły ze szkolnych sklepików, a w ich miejsce pojawiły się jabłka czy inne owoce.

Samorządy lokalne podejmują takie działania np. samorząd Gminy i Miasta Brzeska.

“POMOCNA DŁOŃ” POMAGA I NAM...

Jak co roku i w tym również Stowarzyszenie „Pomocna Dłoń” z Gnojnika czynnie włączyło się do pomocy osobom gorzej sytuowanym materialnie. Stowarzyszenie obejmuje pomocą żywnościową nie tylko Gminę Gnojnik, ale również Czchów i Iwkową.

„Już kolejny rok podjęliśmy współpracę z Bankiem Żywności w Krakowie. Będziemy comiesięcznie pomagać ponad 150 rodzinom /650 osobom/ rozdając żywność w ramach programu PEAD 2009. Jest to program pomocy dla najbardziej potrzebującej ludności Unii Europejskiej. Żywność rozdawana będzie rodzinom, które spełniają określone kryterium dochodowe, zgodnie z art.8 Ustawy o pomocy społecznej tj. 715,50 zł dla osoby samotnej, 526,50 zł dla jednego członka rodziny. Ponadto kierujemy się również art. 7 tej ustawy, gdzie bierzemy pod uwagę inne poza finansowymi kryteria /bezrobocie, ciężka choroba, niepełnosprawność, alkoholizm.../

Zaplanowaliśmy, aby żywność była odbierana przez naszych podopiecznych comiesięcznie w każdy drugi wtorek i środę mie-

siąca. Korzystamy z pomocy OSP w Zawadzie Uszewskiej. W tamtejszej remizie składujemy żywność w odpowiednich magazynach” - podaje Ewa Cierniak-Lambert - prezes Stowarzyszenia.

09.03.2009 roku do magazynu przywieziono 5 ton żywności /różnego asortymentu/. Członkowie Stowarzyszenia „Pomocna Dłoń” oraz zaproszeni do współpracy wolontariusze przez dwa dni rozdawali potrzebującym osobom przywiezione produkty.

„Pomagać możemy dzięki zaangażowaniu wielu osób - dodaje Pani Prezes, Wójt Gminy Gnojnik pokrył koszty transportu tirem tej dużej partii żywności naraz. Listy podopiecznych ustalaliśmy m.in. przy współpracy GOPS Gnojnik, Iwkowa, MOPS Czchów, pielęgniarek środowiskowych NZOZ Centrum Medycyny Rodzinnej w Gnojniku, sołtysów wsi. Sama dobrze znam środowisko w którym działamy. Bardzo chciałam, aby oferowana pomoc dotarła do osób najbardziej potrzebujących, a wiemy, że nie zawsze „oficjalne kryterium dochodowe” pokrywa się z rzeczywistymi dochodami, wywiad środowiskowy jest tutaj niezmiernie ważny.”

Red.

PAMIĘTAJMY O NICH...

W tym roku obchodziliśmy po raz 25 ustanowiony przez Jana Pawła II Światowy Dzień Chorego. Od 1993 roku dzień ten obchodzony jest 11 lutego, w uroczystość Matki Bożej z Lourdes.

Tegoroczne centralne obchody Dnia Chorego odbyły się w Adelajdzie w Australii, w katedrze św. Franciszka Ksawerego.

Motywnym przewodnim Dnia Chorego 2009 było zdrowie psychiczne, które staje się bardzo poważnym problemem społecznym. Zaburzenia psychiczne pojawiają się coraz częściej wśród społeczeństwa. Szacuje się, że około jedna piąta ludzkości boryka się z tymi schorzeniami. Przyczyn takiego stanu można doszukiwać się w coraz liczniejszych różnych konfliktach zbrojnych, aktach terroryzmu, klęskach żywiołowych, kryzysie gospodarczym... Wszystkie te sytuacje pozostawiają w psychice ludzkiej nieodwracalne skutki. Ponadto obserwuje się niepokojący rozpad więzi społecznych i rodzinnych, a także kryzys wartości moralnych.

Uwagę naszą powinniśmy skierować szczególnie na dzieci, najbliższe i bezbronne istoty ludzkie, a wśród nich na dzieci chore i cierpiące, zranione nie tylko na ciele, ale ofiary nienawiści bezmyślnych osób dorosłych. Zastanówmy się nad „dziećmi ulicy”, pozbawionymi ciepła rodzinnego, nad dziećmi z rodzin rozbitych, nad „eurosierotami”. Pomyślmy o dzieciach maltretowanych we własnych rodzinach i molestowanych ...

Wszystkie wymienione wyżej sytuacje powodują niejednokrotnie nieodwracalny uraz psychiczny, pozostający na całe życie

i rzutujący na dalszy prawidłowy rozwój naszych dzieci. Zastanówmy się również nad dziećmi umierającymi z głodu i pragnienia, pozbawionymi opieki medycznej...

Winniśmy z szacunkiem odnosić się do człowieka chorego, cierpiącego, nie możemy tych ludzi spychać na margines społeczny. Znajdźmy czas, aby odwiedzić chorego w szpitalu, hospicjum, w jego domu. Nie pozostawiamy bez pomocy chorego ojca, czy matki lub sąsiada. Darzmy szacunkiem osoby pomagające ulżyć w cierpieniu tj. lekarzy, pielęgniarki i cały personel medyczny. Wyraźmy wdzięczność za pracę rzeszy wolontariuszy, którzy bezinteresownie biorą na swoje barki pomoc ludziom chorym. Dajmy dobry przykład naszym dzieciom i wnukom, biorąc pod uwagę to, że każdy z nas jest potencjalnym „kandydatem na chorego”.

Przy okazji obchodzonego Światowego Dnia Chorego nie sposób zapomnieć o propagowaniu akcji honorowego oddawania krwi, czy wyrażania zgody na pobieranie organów do przeszczepów.

Szanowni czytelnicy!

W kolejnych numerach Waszej Gazety będę starała się przybliżyć Państwu problematykę chorób cywilizacyjnych /schorzeń układu krążenia, cukrzyca, POCHP, osteoporozy, otyłości.../ Mam nadzieję, że moje artykuły będą cieszyły się uznaniem wśród was, często także moich pacjentów.

Ewa Cierniak-Lambert - lekarz rodzinny.

POWIATOWE PRZYGODY BEZROBOTNEGO WŁADKA – CIĄG DALSZY

Po (pełnym stresu) zarejestrowaniu się w Powiatowym Urzędzie Pracy (poniedziałek, 2 lutego) wyznaczono mi termin stawienia się 6 lutego w tym samym miejscu lecz w pokoju o innym numerze. Jako uległy i pokorny wobec władzy obywatel, karnie stawilem się w wyznaczonym miejscu i czasie, ciekaw, co też za pięć dni będą Urzędnicy PUP ode mnie chcieli. No i dowiedziałem się – chodziło o dalsze wypełnienie papierów, tym razem czegoś w rodzaju ankiety, jakiej pracy mogę i zechcę się podjąć, jakie mam uprawnienia zawodowe itp. rzeczy, które równie dobrze można było załatwić już w dniu rejestracji.

Kiedy na pytanie Pani zza biurka jakiego rodzaju pracy mogę się podjąć odpowiedziałem, że każdego, usłyszałem sarkastyczne: *no, posady dyrektora to panu nie załatwimy!* Nie słyszałem wprawdzie, aby zdarzyło się kiedykolwiek, że PUP jakkolwiek (poza robotami interwencyjnymi czy stażem) pracę komuś załatwił, ale grzecznie odpowiedziałem, że o takim stanowisku nawet nie marzę. Po czym – lekko już wystraszony postawą srogiej Pani – zapytałem czy mógłbym wbić sobie do książeczki ubezpieczeniowej stempel uprawniający do świadczeń leczniczych, bo to i czas grypowy, zęby mogą rozboleć, albo i nerwy wysiąść. Dowiedziałem się wówczas, iż pieczętka żadnej w tym dniu mi nie przybijają, bo jestem właśnie w trakcie *wciągania mnie do ewidencji Urzędu*. Przypominam – to piąty dzień! Ze strachu nie pytałem już, ileż to lat stażu pracy mi wyliczono – bo PUP ma własny sposób, czy też przepisy na liczenie lat pracy – tylko z ulgą opuściłem ten „przyjazny” budynek.

Jako, że bardzo byłem ciekawy ileż to lat pracy - wg PUP - w swym życiu zaliczyłem, a czasem bywam też uparty, za kilka dni ponownie zawitałem w progę tego ulubionego przeze

mnie budynku i – proszę sobie wyobrazić – prawie bez kolejki dostałem się do pokoju z napisem *informacja*. Zdziwiłem się, bo i pogoda była brzydka, i dzień jakiś taki niespecjalny, ale pieczętkę mi wbito, obliczony staż pracy podano, a i informacji na temat dopuszczalnej wysokości przychodów udzielono. Proszę mnie teraz nie podejrzewać o jakiegokolwiek uprzedzenia, ale wyszło mi, że to dlatego, iż z drugiej strony biurka zasiadał tym razem mężczyzna! Wcześniej miałem „przyjemność” rozmawiać tylko z paniami. No i mam teraz dylemat: czy dla pań jestem taki antypatyczny, a dla panów wprost przeciwnie, czy też mężczyźni są bardziej – na pewnych stanowiskach – kompetentni? Problem wbrew pozorom wcale nie błahy, ale uprawnienia do bezpłatnych (hi, hi!) usług medycznych mam, wszelkie więc gabinety lekarskie (zdrowia psychicznego również) stoją przede mną otworem!

Aha! Dowiedziałem się też, (od urzędnika mężczyzny) że przepisy, wg których PUP pracuje, są tak zawiłe, czasem wręcz sprzeczne ze sobą, że jego pracownikom bardzo ciężko jest je interpretować, no i stosować. Zaświtała mi więc myśl następująca: skoro sam urzędnik nie jest pewien, czy ma rację, czy dobrze rozumie zapisy różnych ustaw i rozporządzeń, to na wszelki wypadek woli traktować petenta „z góry”. Taki, zaraz na wstępie „sprowadzony do parteru” interesant nie będzie namolnie dopytywał się, zawracał głowy, głądził, tylko szczęśliwy, że już może – wystraszony – czmychnie gdzie pieprz rośnie. I dziwnie uparcie ta myśl we mnie siedzi! Mam tylko nadzieję, że pracujący tam urzędnicy o pieczętkach w swych książeczkach ubezpieczeniowych pamiętają, bo to ciężka, narażająca na różne schorzenia robota i bez wizyt u lekarzy (różnych specjalności) może się nie obejść!

Bezrobotny Władek

NIE MA JAK DOBRY HUMOR!

Załamujemy się wieszczęciem kryzysu, każde niepowodzenie tylko pogarsza sytuację, pogoda też nie oszczędzi nam psikusów, a co za tym idzie - miewamy zmienne nastroje. Kiedyś jeden ze znanych naukowców zastanawiał się, ile potrzebujemy uśmiechu, radości, energii, dobrych słów i pozytywnych zdarzeń wokół nas, by przezwyciężyć natłok negatywów, którymi bombardują nas media i ugruntowuje nasza „narzekająca” polska natura... Wyszło mu, że parokrotnie więcej. Ha!

Od tego numeru w „Czasie Czchowa” będzie można przeczytać dobry humor. Pośmiejmy się, będziemy zdrowsi.

Red.

Idzie turysta drogą, spotyka babcę i pyta:

- Baco, mogę przejść przez waszą łąkę, bo chcę zdążyć na pociąg o 10.40?

- A idźcie, idźcie, a jak spotkacie mojego byka, to i na ten o 9.15 zdążycie.

*

Przychodzi mama Jasia do biura pośrednictwa pracy, żeby synowi robotę jaką załatwić.

- Pani, nie byłoby dla Jasia jakiejś roboty, bo pije chłopak i pije...

- A co Jasiu potrafi?

- No murować umie, podstawówkę skończył...

- A to mamy: murarz, 4000 na rękę...

- Pani kochana! Toć przecież Jasiu cały czas będzie chodził pijany, jak tyle pieniędzy zarobi... A za mniej czegoś nie ma?

- No jest jeszcze – pomocnik murarza, 3000 na rękę...

- No ale 3000? To też będzie pił i pił... A tak za 600-700 złotych to coś by się nie znalazło?

- 600-700... Hmmmm... To by Jasio musiał studia skończyć...

*

Antek kupuje na targu konia.

-Ile pan chce za niego?

- Tysiąc złotych.

- Przecież on jest ślepy!

- Co?! Przejedź się pan nim, to zobaczysz, czy jest ślepy!

Antek wsiada na konia i zaczyna galopować. Koń pędzi przed siebie na oślep, prosto na mur z cegieł i po chwili wpada na niego, kończąc w ten sposób życie. Antek wyłazi spod konia i mówi:

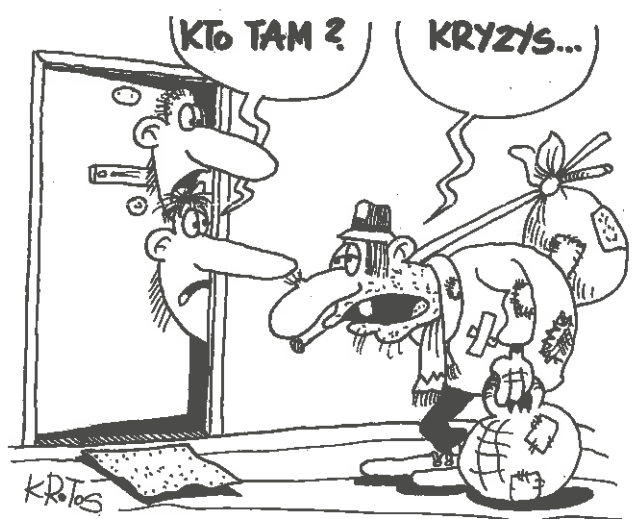
- Mówiłem, że jest ślepy!

- Może i ślepy, ale jaki odważny! *

CHOROBLIWE REFLEKSJE

Tak gdzieś w połowie lutego zaniemogłem na parę dni i siedząc w domu, chcąc nie umrzeć z nudów, oglądałem to co pokazuje w naszej telewizji. Czego doświadczyłem chcę – ku przestrodze – przekazać w paru zdaniach.

Każdy, jako tako odporny, człowiek powinien bez uszczerbku dla zdrowia znieść to co serwuje nam nasza (?) - pożał się Boże – telewizja, ale człowiek chory, z osłabioną odpornością organizmu, ryzykuje już życie patrząc na



szklany ekran! W najlepszym zaś przypadku może stać się pensjonariuszem przybytku pod wezwaniem doktora Bałbińskiego.

Ale do rzeczy. Programy publicystyczne, wiadomości, sprawozdania z życia polityczno gospodarczego – bo z oczywistych względów nie patrzyłem na występy różowo, żółto i Bóg wie jakich jeszcze celebrytów (ciekaw jestem czy to od słowa: *celebrować*) – chyba układa, dobiera, reżyseruje (niepotrzebne skreślić) jakiś współczesny Hitchcock!

Groza i horror! W jakim kraju my żyjemy? Kto nami rządzi? Czy Urząd Rady Ministrów, Sejm, Senat, poszczególne partie polityczne to *camorra*, *triada* czy jakaś inna już mafia?

O co mi chodzi? Ano złotówka leci na łeb na szyję, bezrobocie w zastraszającym tempie wzrasta, służba zdrowia w agonalnych drgawkach, wojsko i policja wnet w (dziurawych) skarpetkach będzie paradować, a rządzący Polską zajmują się, za przeproszeniem, duperelami! No bo co przeciętnego Polaka obchodzi amerykańskie zadłużenie ministra Czumy (Jankesi niech się martwią), samolotowe perypetie niedoszłego premiera czy miłosne przygody byłego? Takie tematy może i są interesujące gdy z pełnymi brzuchami, siedząc w ogrzonym (i opłaconym) mieszkaniu, po dniu uczciwie przepracowanym włączymy telewizor aby zerknąć co też w naszym piekiełku śmiesznego się dzieje. Obecnie jednakże jest wręcz przeciwnie: gdy pełni obawy o pracę (wyślą czy nie - albo kiedy - nas na bruk), myśląc za co opłacimy czynsz, co włożymy do garnka lub za co

splacimy kolejną ratę, włączymy odbiornik TV aby dowiedzieć się co robi nasz Rząd aby zminimalizować skutki kryzysu, doznamy szoku - Rząd Rzeczypospolitej nie robi nic! Bo przecież te niby oszczędności znalezione w poszczególnych resortach to nic innego jak właśnie pozabawianie ludzi miejsc pracy, to wyhamowywanie gospodarki, to pogłębianie recesji, a nie zapobieganie kryzysowi.

I tutaj wracam do TVP – gdzie są dziennikarze aby wyciągnąć taśmy z niedawnymi wypowiedziami premierów, ministrów, prezesów wmawiającymi społeczeństwu, że nasza gospodarka, bankowość i zarządzanie oparte są na tak zdrowych zasadach, że światowy kryzys nie przekroczy granic Polski? Czemu nie odtworzą pani minister od pracy jej wypowiedzi, że bezrobocie wzrośnie o jakieś 30 tysięcy w skali roku (!!!), podczas gdy związki zawodowe prognozowały 300! Już mamy 300 tysięcy bezrobotnych, a to nie koniec!

Czemu nie zapytają premiera co konkretnie zamierza i co robi rząd?

W naszej, polskiej (?) telewizji panuje lizusostwo, władzupstwo, marazm! Manipulując faktami, mami się i oszukuje społeczeństwo – jeśli taka ma być misja telewizji to ja dziękuję!

A wszystkich ewentualnych chorych, bezrobotnych czy z innych powodów mających trochę wolnego czasu ostrzegam: **oglądanie TVP może być przyczyną wielu groźnych chorób!**

I jeszcze ornitologiczna ciekawostka, którą wyczytałem w prasie – telewizji mam już dość!

Orzeł bielik, ptak który jest naszym godłem narodowym, wcale nie jest tak dostoyny, mądry i odważny jak powszechnie się uważa. W miejscach gdzie orły bytują, zachowują się zwyczajnie głupio: *ładują często jeden na drugim, wyrrywają sobie kawałki mięsa, choć wokół jest go pod dostatkiem, przeszkadzają sobie, walczą wręcz ze sobą. Nie potrafią w żaden sposób się zgrać, działać grupowo - dlatego (aby przetrwały jako gatunek) tym pociesnym głupolom trzeba pomagać.*

I co szanowni Czytelnicy na to?

Jerzy Wojakiewicz

GABINET DENTYSTYCZNY
DOMOSŁAWICE 29 (BUDYNEK STAREJ SZKOŁY)
LEK. DENTYSTA

KAROLINA HORZYMEK

- LECZENIE ZACHOWAWCZE
- STOMATOLOGIA ESTETYCZNA – WYBIELANIE ZĘBÓW
- PROTETYKA – KORONY, MOSTY (PORCELANA, CYRKON),
- PROTEZY RUCHOME, TELESKOPY – NOWOŚĆ!
- CHIRURGIA – BEZBOLESNE USUWANIE ZĘBÓW
- STOMATOLOGIA DZIECIĘCA

REJESTRACJA TELEFONICZNA:

0 602 378 777 - ZAPRASZAMY
GABINET POSIADA UMOWĘ Z NFZ

W numerze:



Polskie Zwyczaje - Kumotersko Gońba Kończy Góralski Karnawał

Fot. A. Kowal



Ferie z Mok-iem i biblioteką





RABEK

Zbigniew Rabiasz

OFERUJE:

- ✓ OPAŁ
- ✓ WYROBY STALOWE
- ✓ MATERIAŁY BUDOWLANE

- ✓ MATERIAŁY ROLNICZE
- ✓ BETON TOWAROWY
- ✓ WYROBY BETONIARSKIE

fax (014) 68 43 441 www.rabek.pl e-mail: biuro@rabek.pl

R e s t a u r a c j a

PODZAMCZE

w Melsztynie



OKAZAŁA SALA WESELNO-BANKIETOWA

MOJE MIEJSCE NA ZIEMI...

Andrzej Turski - dziennikarz telewizyjny, twórca programu „Siedem dni. Świat”, prezydent Panoramy.

Twoje miejsce na ziemi?

Mojego ukochanego miejsca na ziemi już prawie nie ma. W sensie geograficznym wprawdzie nadal istnieje, ale jest zupełnie inne niż pół wieku temu. To jest rodzinna wieś mojego ojca, w której spędzałem wszystkie wakacje, gdzieś tak mniej więcej do szesnastego roku życia. Położona jest niedaleko Wisły, kilkanaście kilometrów w górę rzeki i nazywa się Braciejowice. Pamiętam ją jako raj na ziemi. To były czasy, kiedy uprawiano tam wszystko, co rodziła matka ziemia, bo w sklepie kupowało się wtedy tylko zapalki i papierosy. Cała reszta potrzebna do życia powstawała na miejscu. Więc proszę sobie wyobrazić pola, na których rosło żyto, pszenica, jęczmień, owies, gryka, koniczyna, buraki zwykłe i cukrowe, ziemniaki, kukurydza, chmiel, wszystkie warzywa i co tam jeszcze. Wszystko przetykane kwiatami polnego maku i chabrami. Widok był niezwykły. Jak w ogrodzie botanicznym. Podobnie ze zwierzętami hodowlanymi od królików po buhaje. Jak w ogrodzie zoologicznym. Do tego sady, łąki, łachy i starorzeczka, w których nauczyłem się



łowić ryby na wędkę, co mi zostało na całe życie. Łowiłem zawsze w towarzystwie kaczek, rybitw, jaskółek i bocianów. Zresztą moja babcia Wiktoria miała na dachu krytej słomą stodoły prywatne bocianie gniazdo. Budziło mnie ich klekotanie albo muczenie krów, pędzonych raniutko na wielkie, wspólne pastwisko nad dawnym korytem Wisły zwanym Wiselką.

To był raj oczywiście dla mnie, a nie ciężko pracujących tam ludzi. Z czasem epoka obowiązkowych dostaw minęła i ci ludzie odetchnęli. Jest tam wspaniała ziemia i tradycje sadownicze. Za Gierka gwałtownie przybyło sadów. Życie się całkowicie zmieniło. Można było zyskownie sprzedać wspaniałe eksportowe jabłka i spokojnie żyć. Jabłonie zastąpiły wielobarwne pola. Kiedy kilka lat temu odwiedziłem Braciejowice, wieś liczącą w końcu sześciuset mieszkańców, nie było już tam żadnej krowy. Zsiadłego mleka już też nie uświadczysz. Zniknęły drewniane domy i stodoły. Pojawiły się przechowalnie owoców. Nie ma koni, jest za to mnóstwo ciągników, ciężarówek i osobowych samochodów. To jest inny świat i taka jest cena postępu. Jako realista oczywiście się z tym godzę, ale jako marzyciel nie. Kiedyś pod Toronto pokazano mi farmę, która powstała tylko po to, by przywiezionym z miasta dzieciom pokazać jak wygląda krowa, koń, świnia, gęś, czy kaczka. Jak pachną jabłka na drzewach, jak wygląda naprawdę kukurydza, czy pomidory na krzaku. Można było też zobaczyć truskawkowe pole. Kartonowy pojemniczek truskawek kosztował dolara. Taki sam pojemniczek truskawek zerwanych własnoręcznie - dwadzieścia pięć centów drożej.

Tę refleksję chciałbym pozostawić mieszkańcom Czchowa, których serdecznie pozdrawiam. Dla wielu z Was zapewne Czchów był, może jest... tym rajem na ziemi.



AUTO KOMPLEKS

Henryk Marszałek

Czchów, ul. Ogrodowa 24, Tel. 0-14 663 60 10

Polecamy usługi:

- przeglądy rejestracyjne, pełen zakres, do 3,5 t
- mechanika samochodowa
- komputerowe ustawianie geometrii
- komputerowe diagnozowanie usterek elektroniki samochodowej
- kompleksowa obsługa klimatyzacji
- blacharstwo, lakiernictwo
- sklep z częściami samochodowymi.



NOWO OTWARTY PUNKT W BRZESKU

AUTO-PARTNER

OD POLSKA

→ ODRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
 → BADANIA TECHNICZNE WSZYSTKICH TYPÓW I RODZAJÓW POJAZDÓW
 → SERWIS NAPRAWICZY
 → SKLEP MOTORYZACYJNY

biuro@autokompleks.net
tel. 500 172 473

„DOBRY ADRES TO CZŁOWIEK” DOROTY TERAKOWSKIEJ ŚWIATA POSTRZEGANIE



4 stycznia 2009 r. minęła piąta rocznica śmierci Doroty TERAKOWSKIEJ, wybitnej pisarki, osoby o niezwykłym życiorysie i rozlicznych talentach. Burzliwe młodzieńcze pomysły i wybory Doroty były inne niż porządek i konwenanse panujące w jej zacnej, krakowskiej rodzinie i otoczeniu najbliższych. Dziadek Franciszek Salezy Terakowski

był zaprzyjaźniony z infułatem Kościoła Mariackiego, ks. Machajem. Posiadał drukarnię i introligatornię, w której drukował i oprawiał m.in. księgi kościelne. Rodzice Doroty Terakowskiej byli właścicielami wytwórni wyrobów ze srebra i kości słoniowej, mieszczącej się w Krakowie przy ulicy Grodzkiej. Ich zbuntowana córka porzucała szkoły, wcześniej wędrowała po krakowskich kawiarniach, a jako szesnastolatka zaczęła współpracować z legendarną Piwnicą pod Baranami.

Czas burzliwej młodości wspomina przyszła autorka świetnych książek niezwykle dowcipnie w wywiadzie dla czasopisma „Cracoviana” nr 38/99, mówiąc m.in., że była pierwszą w PRL – u girlsą „która wraz z trzema koleżankami występowała w kabarecie „REMIZA” założonym przez Wiesława Dymnego.

„Dobremu wpływowi i troskliwości Piotra Skrzyneckiego zawdzięcza podjęcie nauki w liceum wieczorowym a następnie na socjologii w Uniwersytecie Jagiellońskim. W życiu dorosłym podobnie jak w młodości nie oglądała się na uznanie i akceptację powszechną, co doskonale widać w jej dziennikarstwie a także w wychowaniu własnych córek. Jej bezkompromisowość, ostre wypowiedzi na temat kołtuństwa, zakłamania, pospolitej głupoty i nieuczciwości powodowały, że wielu ludzi zrażało się do Terakowskiej, chociaż miała też spory legion tych, którzy podziwiali jej inteligencję, odwagę i uczciwość. Nie znosiła pozerstwa, udawania kogoś, kim się nie jest, śmieszyła ją bezmyślna pogoda za modą. Wymagająca była także wobec siebie, w twórczości niejednokrotnie weryfikowała szczerą intencję i własne czyny.

Rozwiczrzoną młodość stanowiła dla Terakowskiej, inteligentnej i wrażliwej osoby, spory kapitał artystyczny. Doznane przeżycia i doświadczenia otwierały przed nią nowe perspektywy poznawcze i intelektualne i sprzyjały w osiąganiu sukcesów publicystycznych w „Gazecie Krakowskiej” i w „Przekroju”, gdzie m.in. wymyśliła „Muzeum Rzeczy Nieistniejących - bez ścian, strażników, filcowych pantofli, dotacji od ministerstwa i skąpych sponsorów”. W jej dziennikarstwie ogromną poczytnością

cieszył się cotygodniowy felieton „Między PRL-em a III Rzeczpospolitą”. W stanie wojennym niepokorna Dorota Terakowska straciła pracę w redakcjach, utrzymywała siebie i rodzinę z robienia swetrów na drutach, nazywając je dowcipnie gobelinami.

Szczęśliwie swój talent, wyobraźnię i bogate doświadczenia życiowe zaczęła wykorzystywać w sposób najbardziej naturalny - na pisanie książek. I chociaż debiut książkowy Terakowskiej nastąpił dość późno, bo między 40 a 50 rokiem życia, to dorobek twórczy okazał się znakomity, swoją urodą i walorami przypadł do serca młodzieży i dorosłym. Szybko została także zauważona przez krytykę literacką. Zebrała szereg prestiżowych nagród od jury, składającego się z dorosłych i dzieci. Do światowego dziedzictwa literackiego, wpisana na listę Honorową H.Ch. Andersena, należy „Córka czarownicy”. Wielką poczytnością cieszy się „Władca Lewawu” oraz powieści „Samotność Bogów”, „Tam, gdzie spadają anioły”, „Poczwarka” i „Ono”.

Książki pisane przez Terakowską są krzykiem przeciw samotności i brakowi miłości, zwłaszcza dotyczących dzieci. O tym istotnym problemie najpełniej wypowiedziała się Krystyna Heska - Kwaśniewicz na łamach „Guliwera”, nr 2/2004 pisząc: „Samotność jest jednym z najważniejszych motywów w pisarstwie D. Terakowskiej; powraca w jej wszystkich książkach i dotyka wszystkich bohaterów: Bogów, aniołów i ludzi; nie chroni przed nią talent, inteligencja, bogactwo; najbardziej jednak rani dzieci.” Autorka posiada niezwykłą intuicję psychologiczną, stąd ukazanie dramatu osamotnienia jest bardzo sugestywne. Swoją los można odmienić przez porozumienie się z drugim człowiekiem i poznanie własnej tożsamości. Aby ratować się przed samotnością Bartek, bohater „WŁADCY LEWAWU” musi przywołać obraz nieznannej matki. Będzie jej zawsze potrzebował w najtrudniejszych chwilach. U Terakowskiej matka jest symbolem porządku naturalnego i bliskości. Podobną problematykę zawiera baśń „CÓRKA CZAROWNIC”. Jej bohaterka Luella nie ma własnego domu i rodziny, jest dzieckiem ze skradzionym dzieciństwem. Brak odpowiedzi w pytaniach o matkę odbija się negatywnie na jej rozwoju emocjonalnym. Dziewczynką opiekują się czarownice, które nie nauczyły jej kochać i szanować godności drugiego człowieka, nie stworzyły wzorca domu, mogącego być prawdziwą ostoją.

Deficyt uczuć to także problem Ewy - bohaterki baśni „W KRAJNIE KOTA”, wychowanej w sierocińcu. Po latach powie mężowi, że „sierociniec jest /.../ światem w gorzkiej pigułce”. Samotność może spotkać dziecko w pełnej, często wykształconej rodzinie. Z taką sytuacją spotykamy się w powieści „TAM, GDZIE SPADAJĄ ANIOŁY”. Rodzice pochłonięci karierą zawodową, potrafią zapewnić córce Ewie dobra materialne, nie dostrzegając najważniejszego - jej potrzeb duchowych, emocjonalnych. Szczęśli-

wie Ewa ma kochającą babcię. Niesamowite wrażenie na czytelnikach, a sama się do tej grupy zaliczam, wywiera powieść D. Terakowskiej pt. „POCZWARKA”. Opowiada o tym, jak trudno a zarazem pięknie i pouczająco przyjąć w rodzinie nowonarodzone dziecko z zespołem Downa. Ukazuje przewartościowywanie świata, uczenie się przyjmowania ogromnej dawki uczuć, którą przekazują dzieci dotknięte tą genetyczną chorobą. Ta książka wzrusza, ale i skłania do myślenia, do budowania w sobie miłości i delikatności w stosunku do bezbronnych. Zofia Beszczyńska udzielając wywiadu do „Nowych Książek” w 2000 r. na temat twórczości D. Terakowskiej, powiedziała niezwykle istotne zdanie, mianowicie, że jej książki „/.../ są o tym, jak człowiek wierzy. Jak szuka Boga. Gdzie go znajduje i co z tym robi”. W tym dorobku twórczym znajdujemy to, co dla człowieka najważniejsze, opowieść o cierpieniu, chorobie, śmierci i miłości. Oraz potwierdzenie, że przynależność uczuciowa do kogoś, bycie w rodzinie, uczy harmonii i daje poczucie własnej wartości.

W dorobku autorki „Córki czarownic” jest także zbiór felietonów z roku 2003 pt. „DOBRY ADRES TO CZŁOWIEK”, którą można nazwać skondensowaną próbką talentu pisarki. Tere- nem obserwacji i opisu są nasze mieszkania, klatki schodowe, rzeczywistość telewizyjna, nasze ludzkie małości, śmieszności i zakłamania. Autorka zdiera maskę z otaczającej nas rzeczywistości, ukazując jej drugie, często żalodne, zakłamane oblicze. Pokazuje też, jak pozornie nudne czynności, wyuczone w domu, np. „robótka na drutach”, mogą pomóc w życiu. Autorka domaga się prawdy i adekwatności słów i czynów. Nie pobłaża także sobie. W opowiadaniu „Piąty talerz” szczerze przyznaje się w jaką konsternację wprawiła ją córka Małgosia, gdy w 1986 r. przyprowadziła do domu na wieczerzę wigilijną staruszkę z Domu Starców. Zmierzenie się pisarki z tradycją „pustego talerza” przy możliwości przyjęcia nieoczekiwanego gościa, okazało się nadzwyczaj trudne. Terakowska pisze, że ten egzamin zdała najwyżej na tróję.

W felietonie „Jestem z bloków” czytamy: „/.../ ja po prostu wiem, że tak zwany dobry adres to człowiek, nie ulica. /.../Więc jestem z bloków, ale jakoś żadna z moich córek nie jest blockersem, bo jedna jest dziennikarką, druga reżyserką filmową /.../ Bo gdybym nie była z bloków i moje pole widzenia ograniczone byłoby przez portiera, ochroniarzy i super-ekstra eleganckich sąsiadów, to nie powstałaby żadna z moich powieści, bo nie miałabym o czym pisać. Ominęłoby mnie mnóstwo ważnych obserwacji /.../

Oto dzwonek, zerkam w wizjer, w wizjerze sąsiadka w różowej podomce i w lokówkach /w apartamentowcu byłaby w dresie od Armaniego, ale w środku taka sama” /s. 5–6/. W felietonie „Oglądalność” uff... niemiłosiernie odziera z blichtru telewizję, jej prezenterów, sztuczny świat reklamy. Pokazuje całkowitą nieprzystawalność rzeczywistości telewizyjnej do życia. Oto cytaty z „Oglądalności”: „/.../ nie wierzcie, gdy ktoś wam powie, że tego, kogo nie było w telewizji, nie ma. Jest, w dodatku prawdziwszy, ma trochę zmarszczek, piegów, a nawet początki łysiny. I CO? I nic. Nie wierzcie też, że w telewizji toczy się prawdziwe życie. Prawdziwe życie toczy się tam, gdzie jesteście i tylko wtedy, gdy wasze spojrzenie nie pyta nerwowo: jak wyglądam? lecz obiecuje kilka ciekawszych pytań. A do samego oglądania lepsze są jednak obrazy w muzeum” /s.51–52/.

Wielokrotnie uczestniczyłam w spotkaniach autorskich z autorką „Poczwarki”. Znakomicie opowiadała o inspiracjach dla uprawianej twórczości, podejmowała polemikę z czytelnikami, była rada z dużego zainteresowania jej twórczością, otwarta na opinie i zdania odmienne. Wspaniale, z werwą i dowcipem odpowiadała na zadawane pytania.

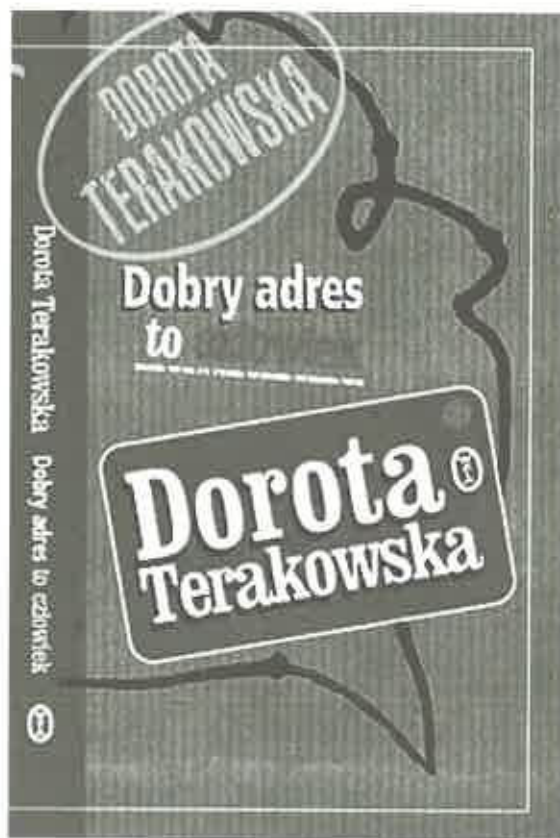
Z pewnością twórczość Doroty Terakowskiej zasługuje na sięganie po nią. Pomaga czytelnikom zastanowić się nad światem, który kreuje i o którym w wielkim talentem i błyskotliwością pisze. Odejście pisarki było dla czytelników smutnym przeżyciem. Traumatycznym doświadczeniem okazało się dla jej córek, tym bardziej, że niespełna w miesiąc po śmierci Doroty Terakowskiej, 1 lutego 2004 r. odszedł jej mąż Maciej Szumowski, znany dziennikarz i reżyser filmów dokumentalnych...

Sposobem poradzenia sobie z dramatycznymi przeżyciami były stworzone przez córki dzieła. Katarzyna Nowak - dziennikarka, napisała książkę o matce pt. „Moja matka czarownica...”, a reżyserka Małgorzata Szumowska nakręciła film „33 sceny z życia”, opowiadający jak śmierć bliskiej osoby wpływa na całą rodzinę. Ten film został nagrodzony w Locarno i w Gdyni.

14 lutego w Kościele św. Katarzyny w Krakowie na prośbę przyjaciół została odprawiona Msza Święta w intencji Doroty Terakowskiej i Jej męża Macieja.

Z pewnością jest to piękny dowód pamięci przyjaciół o tych niezwykłych ludziach.

ZOFIA ROGOWSKA



KOLEJNE FERIE JUŻ ZA NAMI...

Tradycyjnie już po raz szósty Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Czchowie przygotowały zajęcia dla dzieci, które podczas ferii zimowych zechciały wspólnie z nami spędzić ten wolny czas.

Tegoroczna oferta była wyjątkowo interesująca, każdy z uczestników zajęć mógł znaleźć w naszym programie coś dla siebie.

W poniedziałek zajęcia zaczęliśmy od „Przygody z książką”. Rozwiązaliśmy łamigłówki, wykonywaliśmy prace plastyczne oraz uczestniczyliśmy w prezentacjach na temat postaci literackich, przygotowanych przez starszą grupę uczestników zajęć. Po lekkim śniadaniu przystąpiliśmy do nauki tańca, prowadzonej przez pana Piotra Maślankę.

Wtorkowy poranek zaowocował w kolejną porcję nauki tańca, tym razem pod okiem pana Janusza Cierlika. Rytmiczna muzyka sprawiła, że nogi same rwały się do tańca.

Po zajęciach tanecznych rozpoczął się wyczekiwany bal karnawałowy, podczas którego odbyło się wiele zabaw i konkursów. Wśród nich najważniejszym był konkurs na najpiękniejszy strój. W młodszej kategorii wiekowej zwyciężyła Kasia Wilk, przebrana za księżniczkę, natomiast w starszej kategorii zwycięstwo przypadło Agnieszce Poterze, która wcieliła się w postać Indianki.

W środę spotkaliśmy się z panem ratownikiem Markiem Bodkiem z Zespołu Ratownictwa Medycznego. Pan Marek opowiedział nam wiele ciekawych zdarzeń. Pokazał nam, jak należy wykonywać masaż serca (mieliśmy możliwość sami spróbować go wykonać) i jak zabezpieczać ofiary wypadków, tak aby nikomu nie zaszkodzić. Było to dla nas bardzo cenne doświadczenie.

Spotkanie zakończyliśmy dyktandem przygotowanym przez panie bibliotekarki.

Czwartek był dla nas długo wyczekiwany dniem. Wtedy to właśnie odbył się wyjazd do Tarnowa. Swoją wizytę w tym mieście rozpoczęliśmy od wizyty w Muzeum Etnograficznym, gdzie obejrzelśmy dwie bardzo interesujące wystawy: związaną ze stylem życia i historią pt. „Cyganie” oraz plastyczną pt. „Wycinanki chińskie”.

Po wyjściu z muzeum udaliśmy się pod tarnowski Ratusz. Wyjazd zakończyliśmy seansem filmowym. Obejrzelśmy film pt. „SEZON NA MISIA 2”, który bardzo się wszystkim podobał i dostarczył nam dużej dawki dobrego humoru.

Ostatni dzień ferii spędziliśmy wspólnie na hali sportowej, gdzie odbył się Halowy Turniej Piłki Nożnej Chłopców. Drużyny podzielono na dwie grupy wiekowe i tak w młodszej kategorii wystąpiły 4 zespoły, natomiast w starszej 7. Walka była bardzo wyrównana. Zwycięstwo w młodszej kategorii wiekowej przypadło drużynie WB POZIOMKA, II miejsce zdobyła drużyna ROZEŚMIANE MISIE, natomiast III miejsce wywalczył zespół TOBI. Tytuł najlepszego zawodnika otrzymał Norbert Musiał.

W starszej kategorii wiekowej na najwyższym stopniu podium stanęli chłopcy z zespołu TGB, II pozycja przypadła drużynie DYMION TYMOWA, z kolei III miejsce zdobył zespół AKROPOL CZCHÓW. Najlepszym zawodnikiem w tej kategorii wiekowej okazał się Łukasz Piechnik.

Serdeczne podziękowania należą się naszym sponsorom: Klubowi Muzycznemu „Akropol” z Czchowa, panu Włodzimierzowi Świerczkowi, panu Piotrowi Maślance i panu Markowi Bodkowi.

Tegoroczne zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem, zarówno ze strony dzieci jak i młodzieży. Wszystkim dziękujemy za udział i już teraz zapraszamy na przyszłoroczne ferie.

Organizatorzy

50 LAT KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH W ŻŁOTEJ!

Koło Gospodyń Wiejskich w Żłotej powstało w latach 50-tych z inicjatywy kilku gospodyń. Jest organizacją społeczną. Na dzień dzisiejszy skupia w swych szeregach 25 osób. Głównym celem działalności jest współpraca z organizacjami na terenie wsi, takimi jak Ochotnicza straż Pożarna. Do pierwszych zadań, jakie podjęło Koło należała organizacja kursów kroju i szycia, gotowania i pieczenia. Rozprowadzanie oraz odchów kurcząt. Kobiety brały chętnie udział w szkoleniach i kursach organizowanych przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego. Ukończyły kurs ekologii i agroturystyki, organizują wycieczki krajoznawcze, np. do Łańcuta, Instytutu Sadownictwa w Brzeźnej, czy Kwaciarsstwa w Krzeszowicach.

Uczestniczą aktywnie w Dożynkach Gminnych i w wielu innych imprezach. Na koniec więc karnawału w Żłotej bawiono się Jubileuszowo. Była orkiestra, wyśmienite jadło – jak na doświadczone, a obyłe już we wszelkich naukach kulinarnych Gospodynie przystało, były żarty i mnóstwo wspomniania. To jedno z niewielu Kół Gospodyń na terenie gminy, które tyle lat trzymają się razem spotykając się regularnie, wspólnie rozwiązują problemy, wspierają się doświadczeniem i dobrym słowem i wciąż nie brakuje im pomysłów na coś nowego. Jedna z Pań układa wiersze na poczekaniu, inna piecze i gotuje aż furczy, jeszcze inna ma dryg do organizowania, a kolejna głos do śpie-

wania. Wiele nie trzeba dodawać nad to, że starczy słowo i już na remizie krzątają się babki aż miło. Śmiech, serdeczność i gościnność „rodząją”, ze strażą współpracują, a i Sołtysa i księdza – troską o parafię ujmują. Tak się jakoś samo chce do rymu pisać, gdy przychodzi odtworzyć prawdziwie, a nie z palca wyssać.

50 lat to wspomnień szmat, to zdarzenia, uroczystości, ludzie – mniej i bardziej barwni, to spotkania, wyjazdy, wspólna nauka, pasje, trochę życia... O tym warto pamiętać.



*"Minęło pół wieku
czas stanął człowieku
wspomnienia, wzruszenia
w oczach ukryte tży
Czasu nie cofnie już
za pracę społeczną
przyjm od nas życzenia
i skromny bukiet róż"*



Organizatorce i Pierwszej Przewodniczącej Koła
Gospodyń Wiejskich

Pani Annie Musiał
dedykuje tych kilka szczerych słów
dzisiejsze Koło Gospodyń
Wiejskichw Złotej.

Red.



SKLEP KOMPUTEROWY PRO-LIFE

KOMPUTERY - KSEROKOPIARKI - KASY FISKALNE - SERWIS
Jurków Stacja Paliw „PETROL” tel.(0-14) 68 42 589

tel. kom. 0 502042898; 0 502541699

SPRZEDAŻ:

- ☛ kas i drukarek fiskalnych
- ☛ zestawów komputerowych
- ☛ oprogramowania
- ☛ telefonów stacjonarnych i GSM
- ☛ kserokopiarek i telefax-ów
- ☛ nawigacji satelitarnej i palmtopów GPS
- ☛ kamer i aparatów cyfrowych
- ☛ materiałów eksploatacyjnych i biurowych

dealer NOVITUS

partner handlowy:
- SEAGATE
- INTEL

SERWIS: na życzenie dojazd do klienta

- ☛ kas fiskalnych (fiskalizacja i przegląd)
- ☛ komputerów (warancyjny i pogwarancyjny)

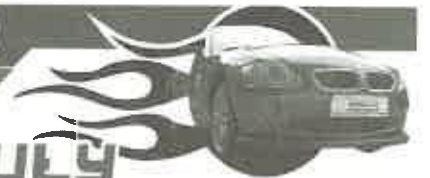
USŁUGI:

- ☛ projektowanie stron internetowych
- ☛ profesjonalne doradztwo w konfiguracji komputerów
- ☛ projektowanie i wykonanie sieci komputerowych
- ☛ ksero i telefax

ZAPRASZAMY w godz. od 9⁰⁰ do 17⁰⁰

KOMPAR

TEL. 0 693 569 427



**ARTYKUŁY
MOTORYZACYJNE**

**NAJTAŃSZE CZĘŚCI DO
WSZYSTKICH SAMOCHODÓW**
(014) 66-36-018

KOMPUTERY

- SPRZEDAŻ (NOWE I UŻYWANE)
- SERWIS
- MODERNIZACJA
- AKCESORIA
- ŁUSZKI DO DRUKAREK (ORYGINALNE, ZAMIENNIK, REGENERACJA)
- APARATY CYFROWE

GSM

- TELEFONY (NOWE I UŻYWANE)
- SERWIS
- AKCESORIA
- ZDEJMOWANIE SIM-LOCK
- WGRYWANIE POLSKIEGO MENU
- KARTY DOŁADOWUJĄCE

AKCESORIA FOLIO

**CZCHÓW, ul. Szkolna 20
SERDECZNIE ZAPRASZAMY**

„BIBLIOTECZNE WALENTYNKI”

„PODDAJ SIĘ SWOJEJ MROŚCI Z UFNOŚCIĄ,
A OTRZYMASZ RADOŚĆ”.

Wielu ludzi na całym świecie, wierząc w magię tych słów, co roku obchodzi tzw. Walentynki. Miłość, przez swoją wyjątkowość, przejawia się w wielu dziedzinach sztuki. Najstarszą i najbardziej rozpoznawalną z nich jest poezja, czego dowodem są niezliczone utwory literackie o takowym charakterze. Właśnie taki argument zainspirował powstanie „Poetyckich Walentynek” w Publicznej Bibliotece w Jurkowie. Już szósty rok z kolei młodzież szkolna i nie tylko, miała okazję uczestniczyć w spotkaniu, uwieńczającym Dzień Św. Walentego. Miało ono miejsce 13 lutego (piątek) o godzinie 15.00 w Miejskiej Bibliotece Publicznej Filii w Jurkowie. Pomysłodawczynią i opiekunką spotkania była pani Marta Kozdrój. Każdy pisząc wiersze, poczynając od najprostszych rymowanek, a kończąc na bardzo refleksyjnej poezji, miał okazję zaprezentować pracę swojego autorstwa w gronie słuchaczy i innych twórców. W tym roku swoim kunsztem pochwały się dwie uczennice

szkoły podstawowej w Jurkowie, Agnieszka i Monika Potera. Wiersze, które zaprezentowały, przez swój styl i swoiste „to coś” wzbudziły w słuchaczach refleksje oraz uznanie dla autorek. Kolejnym punktem spotkania było wspólne czytanie wiodącej poezji i dyskutowanie na jej temat. Wszyscy chętnie rozmawiali, wyrażali swoje opinie, często podparte własnymi odczuciami i doznaniem. Spotkania tego typu mają charakter integracyjny, gdyż dają możliwość odkrycia takich sfer ludzkiego charakteru, o których nie mieliśmy pojęcia. Elementem, który nadał całej atmosferze dodatkowego charakteru, była nastrojowa muzyka w tle. Podsumowując. W każdym człowieku ukryta jest wielka wrażliwość tylko trzeba umieć ją wydobyć i właśnie dlatego potrzeba takich spotkań. Estetyczny wygląd sali, wzniosła poezja, dopasowana muzyka i przesympatyczni ludzie, to znakomicie dopasowane elementy, które spowodowały, że udział w takich inicjatywach to sama przyjemność. Nie możemy jedynie zapominać o tym, że kocha się przez cały rok, a walentynki to jedynie swojego rodzaju „przypomnienie”, oraz o tym, że to nie liczba róż i karatów na biżuterii świadczy o wielkim uczuciu.

Kacper Kornaś



FIRMA PROFESJONALNEGO SPRZĄTANIA



USŁUGI W ZAKRESIE:

- PRANIE WYKŁADZIN, MEBLI TAPICEROWANYCH, TAPICERKI SAMOCHODOWEJ
- MYCIE OKIEN, ŻALUZJI, PANELI I FLIZ
- GRUNTOWNE PORZĄDKI

TWORKOWA 243

TEL. 0-14/ 6842187, KOM. 0-785 018 666

Okazja!!! Duży dom - stan surowy, z zezwoleniem na działalność. Sprzedaż, dzierżawa, wspólna działalność. Tel. (0-14) 6843104, kom. 0-668 518 415. Czchów.

KUPIĘ działkę budowlaną w Czchowie lub okolicy, tel. 0-691 348 340

DO SPRZEDANIA: drzwi balkonowe PCV, nowe, o wymiarach 220 x 146. Wiadomość w redakcji.

TEATRZYK Z TYMOWEJ

Nasz teatrzyk „Dratewka” powstał spontanicznie - zaczęło się od przygotowywania pierwszego przedstawienia, jesienią 2008 roku. Po jego zagranium pomysł na stworzenie stałej grupy nasunął się sam.

Teatrzyk działa przy bibliotece gminnej w Tymowej. Nasz zespół tworzą gimnazjalistki: Klaudia Wątroba, Monika Jonik, Justyna Bednarek, Daria Gierek, Edyta Gawęda, a także Piotr



Jonik - uczeń II klasy szkoły podstawowej. Czasem występuje też z nami Ania Bednarek. Opiekunem zespołu jest pani Dominika Czarnańska.

Naszym zamiarem jest tworzyć przede wszystkim przedstawienia kukielkowe dla dzieci, ale nie tylko. Dotychczas przygotowaliśmy bajkę o Kopciuszku według scenariusza Jana Brzechwy, którą zobaczyły wszystkie dzieci z tymowskiego przedszkola i najmłodsze klasy szkolne, a także dzieci spędzające ferie w Czchowskim Domu Kultury. Teraz przygotowujemy przedstawienie lalkowe o Czerwonym Kapturku. Sami wykonujemy lalki techniką, którą wykorzystuje się w prawdziwych pracowniach lalkarskich.

Teatralne zajęcia podobają się nam i są dla nas ważne. Kiedy byliśmy dziećmi, bardzo lubiliśmy oglądać przedstawienia, dlatego sami teraz chcemy, żeby przedstawienia mogły poznać dzieci. Chcemy je rozweselać i pomagać im rozwijać niezwykłą dziecięcą wyobraźnię.

Każdy występ jest dla nas przygodą. Nie tylko widzowie świetnie się bawią, ale również my sami. Teatr pozwala nam oderwać się od szarej rzeczywistości, zapomnieć o tym, co trudne.

Zamiast nudzić się i spędzać godziny przed komputerem, tworzymy coś bardzo ciekawego. Uczymy się nowych rzeczy, przełamujemy swoją treść, rozwijamy plastyczną wrażliwość, ćwiczymy dykcję i głos. A przede wszystkim spędzamy czas razem, w dobrym i miłym towarzystwie.

Teatrzyk

Dratewka z Tymowej

Kredyt Remont

Zmień wygląd
swojego
mieszkania!



oprocentowanie od

9,0%

Przykładowa symulacja kredytu:

kwota kredytu - 20.000 zł
okres kredytowania - 59 miesięcy
rata miesięczna - 425,71 zł
całkowity koszt kredytu - 5.416,92 zł
RRSP - 10,65 %



www.kbsbank.com.pl

Krakowski Bank Spółdzielczy

Filia Jurków

Jurków - Stacja paliw "Petro!",
tel. (014) 563 60 40

BANKOMAT
24h

GABINET

STOMATOLOGICZNY

Czchów, ul. Granice 51

lek. stom. Joanna Mikusek

- znieczulenie WAND*
- leczenie zachowawcze
- protetyka
- biżuteria nazębna
- wybielanie

TEL. 0608 155 669



* TECHNIKI THE WAND:

- umożliwiają użycie nowoczesnej technologii mikroprocesorowej zastępując nieco już nieaktualne, bolesne strzykawki.
- można ją stosować w obrębie całej jamy ustnej (wewnątrzustnie i zewnątrzustnie).

GABINET POSIADA UMOWĘ Z NFZ



MARZEC W OGRODZIE

Zarówno w ogrodzie, jak i przy roślinach pokojowych czeka nas w marcu wiele pracy: porządki po zimie i przygotowanie do nowego okresu wegetacji.

DRZEWA I KRZEWY

Jeżeli pod koniec miesiąca ustabilizuje się dodatnia temperatura i nie będą już przewidywane przymrozki, możemy rozpocząć zdejmowanie osłon chroniących krzewy i drzewa zimą. Ważne, aby robić to w pochmurny dzień, bo wtedy roślinom nie zagrażają gwałtowne skoki temperatury.

Sadzimy żywopłoty z drzew i krzewów liściastych zrzucających liście na zimę (po przesadzeniu przycinamy je 30 cm nad ziemią) oraz drzewa i krzewy owocowe i ozdobne. Możemy też przesadzać drzewa i krzewy. Po posadzeniu dobrze podlewamy, zwłaszcza jeśli jest sucho.

Przycinamy posadzone w poprzednich latach żywopłoty: tniemy boczne pędy tak, aby utrzymać planowany kształt, a szczytowe przyrosty skracamy. Możemy już przeprowadzić cięcie drzew i krzewów ozdobnych kwitnących późną wiosną i latem.

Cięcie formujące wykonuje się zazwyczaj w 1/4 wysokości pędów nad ziemią. Tak tniemy budleję Davida, lawendę wąskolistną, tawuły: japońską, drobną, białokwiatową, Menziesia, wierzbolistną i większość nowych odmian oraz hortensje: bukietową i krzewiastą. W 1/3 wysokości pędów nad ziemią tniemy róże wielkokwiatowe i migdałek.

Cięcie sanitarne: usuwamy pędy stare, chore i uszkodzone.

Cięcie prześwietlające: usuwamy pędy rosnące zbyt gęsto i krzyżujące się. Jeżeli prześwietlamy krzew raz na kilka lat, usuwamy połowę pędów. Warto prześwietlać pigwowce, derenie, leszczyny, żylistki, kaliny, irgi, jaśminowce, krzewuski, porzeczeki ozdobne – po takim zabiegu są zdrowsze i obficie kwitną. Kończymy cięcie drzew i krzewów owocowych. Młodym drzewkom wycinamy tylko pędy rosnące do wewnątrz korony i krzyżujące się – zbyt silnie przycięte będą gorzej owocować. Natomiast te świeżo posadzone trzeba przyciąć: przewodnik skracamy o 1/3, a boczne pędy o 1/2. Drzewa i krzewy zasilamy kompostem lub jednym z dostępnych w sprzedaży nawozów (można użyć albo wieloskładnikowych, albo przygotowanych specjalnie dla poszczególnych gatunków roślin, albo tych o spowolnionym działaniu).

Po każdej ostrej zimie pień i konary drzew owocowych opukajmy drewnianym młotkiem. Przemarznięte miejsca z korą oddzieloną od drewna poznamy po głuchym odgłosie. Odstającą korę przybijmy do drewna gwoździkami i zabandażujmy zabezpieczając przed nadmiernym nagrzewaniem. Rany zgorzelinowe oczyśćmy z uszkodzonej kory i posmarujmy białą farbą emulsyjną z dodatkiem środków grzybobójczych. W przypadku dużych ran i pęknięć, zastosujmy szczytowanie mostowe w kwietniu. Oddzielnym zabiegiem powinno być opryskanie drzew Karboliną DNK, niszczącą zimujące jaja mszyc, miódówki jabłoniowej, piędzika przedzimka oraz larwy namiotnika jabłoniowego i miaszki śliwowca. Usuńmy mumie owoców, będące źródłem choroby - brunatnej zgnilizny drzew ziarnkowych i pestkowych.

Gdy śnieg stopnieje, a pogoda się ustabilizuje, możemy rozpocząć wiosenną pielęgnację trawnika.

Rośliny jednoroczne, dwuletnie i byliny

Stopniowo zdejmujemy z roślin zimowe osłony, chyba że temperatura utrzymuje się poniżej 0°C. Słomę i gałęzie drzew iglastych, których używaliśmy do okrywania roślin, przenosimy na kompost. Torf i mieloną korę możemy rozgarnąć i pozostawić jako ściółkę. Przenosimy do ciepłego pomieszczenia (około 15°C) i częściej podlewamy rośliny przechowywane zimą w chłodnych pomieszczeniach. Gdy po 4-6 tygodniach wypuszczą nowe pędy, możemy zrobić sadzonki. Jeżeli wykiełkowały rośliny wysiane do skrzynek w lutym, musimy zapewnić im ciepłe i jasne miejsce oraz wysoką wilgotność powietrza. Podleważmy je systematycznie, ale nie nadmiernie. Jeżeli siewki są zbyt gęsto zagęszczone, trzeba je rozpikować (używając drewnianego, zaostrego patyczka rozdzielamy roślinki i delikatnie umieszczamy w dołku zrobionym w podłożu) lub przerwać (wyrwać większość roślin, pozostawiając najsilniejsze w odstępach około 5-centymetrowych). Rośliny o długim okresie wegetacji (accidanterę, begonię bulwiastą, krokusie, paciurecznik, tygrysówkę) można – aby przyspieszyć ich kwitnienie w lecie, posadzić do doniczek, ustawić w pomieszczeniu, w którym temperatura wynosi około 10°C i umiarować podlewać. W maju, gdy przestaną grozić przymrozki, będzie można podrośnięte już rośliny posadzić do gruntu.

W marcu wiele roślin jednorocznych można wysiać do skrzynek, kuwet, doniczek celulozowych, a nawet do kubeczków po jogurcie czy śmietanie i ustawić w ciepłym pomieszczeniu:

- w temperaturze 15°C: portulakę, zatrwan, szarłat, floksy, aster chiński, aksamitkę, cynię, niecierpek Waleriana, goździk Chabaud,
- w temperaturze 20°C: celozję, szalwię, werbenę, wyżlin (Iwia paszczę).

Gdy wykiełkują i podrosną, przepikujemy je, a potem wysadzimy rozsądę na miejsca stałe.

Pod koniec miesiąca, jeśli ziemia rozmarzła i jest ogrzana, można wysiewać na miejsca stałe smagliczkę, miłka letniego, groszek pachnący, mak ogrodowy, czarnuszkę, dzierotkę, ostróżkę ogrodową, gipsówkę letnią.

Jeżeli z ubiegłego roku pozostały nam nasiona, to zanim wysiejemy je do skrzynek lub na miejsca stałe, sprawdzimy ich żywotność. Może się okazać, że wykiełkuje tylko niewielki procent nasion – wtedy lepiej kupić nowe.

Również pod koniec miesiąca możemy rozmnażać przez podział byliny kwitnące latem i jesienią: dzielżany, lawendę, kuklik, gęsiówkę, żagwin, marcinki, liliowce, floksy, rudbekie i ostróżki. Na grządkach rozkładamy i lekko mieszamy z ziemią (przykopyjemy) gotowy kompost, przekompostowany obornik lub dostępne w sprzedaży nawozy.

ROŚLINY DONICZKOWE

Marzec to pora, gdy rośliny pokojowe zaczynają intensywnie rosnąć. Warto teraz przesadzać je do większych doniczek (jeśli roślina rosła w małej doniczce, średnica nowej powinna być większa około 2 cm, a jeśli doniczka była duża – około 4 cm). Roślin bardzo dużych nie przesadzamy – wystarczy wymienić im wierzchnią warstwę ziemi. Możemy też rozmnażać rośliny pokojowe przez podział lub sadzonki pędowe. Te, które źle zniosły zimę i straciły wiele liści, przytnijmy. Pobudzimy w ten sposób wzrost nowych pędów.

Oprac. red. na podst. www.murator-dom.pl

ZE STRONY DUDZIKA

FAKTY, NIE OBIETNICE

Niektórzy mają nawyk do zaklinania rzeczywistości. Co rusz pojawiają się rozmaite recepty na poprawę partaczonej rzeczywistości. A to z Polski się chciało zrobić drugą Japonię, jak nie wyszło, to choćby i Koreę – Południową rzecz jasna. Nie tak dawno została ogłoszona propozycja uczynienia z naszego kraju Zielonej Wyspy. Cud się nie zdarzył, bo Polska to nie Irlandia, tylko kraj kontynentalny co morze, i to nie za bardzo wielkie, ma z jednej, północnej strony. Tak czy siak, cudowne obietnice odniosły skutek i ci, co je głosili, władzę zdobyli. Tak na moje wyczucie to cud będzie, gdy to wszystko skończy się tak, że nie będzie gorzej niż było. Tymczasem, jak głosi stara prawda, w czasach kryzysu biedni biednieją, a bogaci się jeszcze bardziej bogacą. Oto bowiem dowiadujemy się, że możni tego świata na spekulacjach złotówką nieźle się obłowili, i co rzadko zdarza się w tym specyficznym światku, nawet do tego się przyznali. Tak bogaci jeszcze bardziej się bogacą. Kto biednieje? Jak zwykle siła najemna, drobni wytwórcy i rolnicy. W kryzysowych czasach produkty rolne tanieją, środki produkcji drożeją, a tzw. obszarowe dopłaty unijne dla rolników przeliczane są na złotówki po abstrakcyjnym kursie walutowym (czytaj: gdy euro kosztowało 3,30, a nie jak obecnie 4,80 zł). Jeszcze w listopadzie 2008 roku rolniczy hit doliny Dunajca, fasola „Piękny Jas” wyceniany był przez skupujących na 10 - 12 zł za kilogram, dziś nikt nie oferuje połowy listopadowej ceny, a skup fasoli w ogóle się zatrzymał. Rośnie liczba bezrobotnych, bo zwalniamy ci, którzy nie mają innego wyjścia, a także ci, którzy korzystają z okazji, żeby zwolnić.

Kapitał książki

Mądrzy ludzie w ciężkich czasach szukają recepty na niedo-godności życia. Różne są patenty i różna bywa ludzka inwencja. Jedni „dają na mszę” w przeświadczeniu, że tam, gdzie nie staje ludzkiej zaradności tylko Najwyższy może zaradzić, inni idą do wróżki, spora część społeczności bierze ciężkie czasy na tzw. przeczekanie. Są też tacy, którzy zgodnie z uprawionym poglądem mówiącym o tym, że wszystko już się zdarzyło, szukają antidotum na trudności w zapisanej wiedzy. Nie pierwszy to i nie ostatni kryzys, zatem warto poczytać o tym, jak to onegdaj bywało. Niezmierzony ocean wiedzy zawarty jest, również na ten temat, w książkach. W czasach, gdy książka tanim dobrem nie jest, wzrasta ranga instytucji, której działalność na istnieniu książki się opiera. Instytucję biblioteki znali już starożytni. Po dziejowym odkryciu Gutenberga, rozwoju kształcenia powszechnego, a i dziś w epoce internetu, biblioteka i jej atrybut – książka, spełnia ważną, nie do przecenienia rolę. Istotnym jest także działanie biblioteki, aby popularyzować i chronić to dziedzictwo kulturowe zapisane drukiem, które jest cenne w procesie socjalizacji człowieka. Wszak wiadomo, że książka książce nie jest równa. Mądra szefowa biblioteki wie, że biblioteka to nie muzeum książki, ani wypożyczalnia pisanych oper mydlanych. Dobra biblioteka kształtuje gusty, dzisiaj działając tak, by łączyć tradycyjne formy działalności z nowoczesnymi. Jak w każdej formie aktywności, również i tutaj potrzebna jest wyobraźnia. Wydaje mi się, że czchowska jubilatka – obchodząca 60-lecie działalności – Biblioteka Publiczna potrafi to czynić w sposób znakomity, bo ludzie tu pracujący i mają wyobraźnię, i zapał do pracy, i umiejętność posługiwania się nowoczesnymi metodami pracy. Królestwo kierownik Krakowskiej ma się dobrze również

dlatego, że zespół pracowniczy umie rozmawiać z czytelnikami w sposób niekonwencjonalny, czego przykładem jest perfekcyjnie realizowana akcja „Kup książkę dla biblioteki”. Biblioteka, która wydaje lokalne czasopismo dokumentuje teraźniejszość dla przyszłych pokoleń, co jest wartością nie do przecenienia, cokolwiek malkontenci – tych nie brakuje nigdzie – by nie głosili. Biblioteka potrafiąca rozmawiać z donatorami (sponsorami), to wartość dziś jeszcze deficytowa. Team Krakowskiej to czyni z wdziękiem, a co najistotniejsze – skutecznie. Nie jestem specjalnie zdziwiony, że impreza 60-lecia czchowskiej księżnicy została zrealizowana profesjonalnie. Drużyna pani Krakowskiej tak już ma, a inni niech nie zazdroszczą, tylko niech się uczą.

Co samorząd wojewódzki ceni.

Zawsze na przełomie roku organizowanych jest mnóstwo konkursów, rankingów i wyborów czegoś najlepszego. Zawsze werdykty różnych kapituł, a nawet szerokiej publiczności budzą emocje, bo dla jednego „Barwy szczęścia” są szczytem szczęśliwości podczas oglądania telewizji, dla innych kolejna mutacja „Mi – jak miłość”. Na ciekawy ranking popularności czegoś, co należy cenić, wpadł samorząd Małopolski. Od dwóch lat samorząd Województwa Małopolskiego organizuje konkurs pod tytułem „Nasz region”. Celem konkursu jest promocja Małopolski podczas przedsięwzięć realizowanych na terenie województwa lub poza granicami kraju. Właśnie ogłoszono wyniki tegorocznej pierwszej edycji owego konkursu. Komisja spośród 206 propozycji wybrała 41, które jej zdaniem nadają się do promowania, jako marki Małopolski. Moim zdaniem, jest to swoisty – bardzo obiektywny - plebiscyt markowych przedsięwzięć organizowanych w Małopolsce. Miło znaleźć wśród tych 41 propozycji ofertę z Czchowa. Obok docenionego drugi raz z rzędu Święta Fasoli, XLIV Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej, VII Turnieju Rycerskiego RAB-SZTYN czy Jarmarku Świętojańskiego w Lancokornie, znalazł się też X jubileuszowy Baszta Jazz Festiwal. Organizatorom imprezy i autorom wniosku do konkursu gratuluję, wszak obok czchowskiego festiwalu powiat brzeski w tym swoistym rankingu reprezentowany jest jeszcze przez Borzęckie Święto Grzyba.

Tyle z mojej strony – czas na Jerzego Wojakiewicza.

UBOLEWAJĄCO SZANOWNY PANIE KAZIMIERZU!

Po bardzo słusznym Pańskich uwagach o naszych narodowych chciejstwach i wynaturzeniach, chciałbym poruszyć jeszcze jeden, istotny nie tylko dla mnie, problem. Bo czy zwrócił Pan uwagę na fakt, że w języku polskim jest coraz mniej polszczyzny?

Wszędzie królują *pijary* i inne takie, niedawno kazano mi napisać *Curriculum Vitae*, a w „publikatorach” (to podobno polski wynalazek) co rusz spotyka się obco brzmiące, ni to polskie ni angielskie, wyrażenia! Nie dziwi mnie taki sposób wyrażania się emigrantów, ludzi którzy asymilując się w obcych krajach i kulturach, zapożyczają z ich języków pewne zwroty, a dla własnej wygody – może szpanerstwa – spolszczają je co nieco. Ale tu – w kraju, w którym językiem urzędowym jest język polski – brzmi to trochę dziwacznie. Tym bardziej, że mamy ustawę, z założenia mającą chronić nasz ojczysty język, mamy piękne literackie tradycje, no i żyjemy wśród ludzi, którzy są Polakami i po polsku powinni mówić.

Wiem, że ustawę spłodzili polscy posłowie, którzy sami często mają kłopoty ze swym językiem, czasem z tym w ustach również, lecz to, czy pozostanie ona martwym zapisem, czy nie, zależy już tylko od nas. No ale takie zdaje się jest wychowanie Polaków już od najmłodszych lat – to co nasze, jest gorsze, to co obce (choćby głupie i śmieszne) *okay*.

Nie wiem na przykład czy Pan wie, że nasza Naczelną, studiując na **polskiej** uczelni, ma jeden z przedmiotów pod tytułem: *public relations!!!* Ubolewać? Płakać? A może przejść nad tym do porządku i przestać się tym po prostu przejmować?

Teraz – jeśli Pan pozwoli – dam Panu radę: uważaj Pan z chwaleniem naszych bibliotekarek, bo z pochwałami jak z lekarstwem – należy baczyć, aby ich nie przedawkować! Ja też, w po-

przednim numerze CzCz, pochwaliłem nasze Panie od książek za fajną, rocznicową imprezę i przyznam się, że kiedy nadszedł babski comber, czyli tusty czwartek, liczyłem po cichu na jakiś słodki, pudrowany lub lukrowany, skromny poczęstunek. Przełczyłem się!

Albo wiedzą, że na pochwały zasługują i doszły do wniosku, że za należne słowa uznania nikogo, niczym częstować nie będą, albo też same dbając o linię, przeniosły bezwiednie tą obsesyjną dbałość na mnie. I licz tu człowieku na cokolwiek - zwłaszcza od Pań!

Pączka w ten dzień jednak zjadłem, co mam nadzieję i Pana nie ominęło.

Jerzy Wojakiewicz

CIEKAWOSTKI

Czy wiecie, że ... **NIE DALEKO, U SĄSIADÓW GÓRALI KARNAWAŁ KOŃCZY CIEKAWY ZWYCZAJ ZWANY: Kumotersko Gońba, czyli tzw. Kumoterki?**

Tradycja KUMOTEREK powstała w XIX wieku. Są to zawody rozgrywane na Podhalu, kończące okres Góralskiego Karnawału.

Kumoterka to małe sanie powożone przez Kumotra wraz z Kumoszką, która niejednokrotnie ląduje w zaspie śniegu wypadając z sań na zakrętach. Zaprzęgnięta jest do konia tradycyjnie przystrojonego, który w tych zawodach gra pierwsze skrzypce. Impreza rozpoczyna się wielką paradą gazdowską, gdzie prezentowani są zawodnicy wraz z swymi ogierami. Wyścigi odbywają się na różnych dystansach, a trasa musi być kręta i przede wszystkim trudna do pokonania. W zawodach wyłaniany jest najlepszy woźnica, który otrzymuje puchar oraz koń, któremu przypadają piękne wędzidła.

Do całej zabawy organizowane są również wyścigi, gdzie startują mężczyźni i kobiety. Skiring – jest to połączenie powożenia koniem wraz z umiejętną jazdą na nartach, w której pręd-

kość wynosi nawet 30 km/h oraz Ski-Skiring – koniem powozi jeździec, a narciarz musi się utrzymać za pędzącym koniem.



Zdjęcia wykonane w Ludźmierzu 01.02.09 - patrz kolor wkładka. Dla Czasu Czchowa inf. i fot. A. Kowal z Klikuszowej

SPORT SPORT

CSF AKROPOL CZCHÓW

Kolejnym przeciwnikiem CSF Akropol Czchów w rozgrywkach II ligi ogólnopolskiej był Sprinter Kłaj. Mecze odbył się 12 lutego na hali sportowej w Kłaju. Do spotkania przystąpiliśmy w składzie: Marek Pulit, Adam Chochliński, Mateusz Tyrkiel, Michał Kusiek, Artur Rusin, Bartłomiej Kuraś, Michał Olszewski, Marek Olszewski, Bogumił Szafrąński, Wojciech Wróbel, Marcin Cebula. Pierwszą bramkę dla CSF Akropol Czchów zdobył Bartek Kuraś. Jednak odpowiedź Sprintera była bardzo szybka i zespół z Kłaja doprowadza do wyrównania. Następne minuty meczu to bardzo wyrównana i zacięta walka. Pod koniec drugiej połowy bramkę na 2:1 zdobywa Boguś Szafrąński. Wynik spotkania do przerwy nie ulega zmianie. Druga połowa to niesłabnące ataki obydwu zespołów. Po pięknej akcji bramkę na 3:1 zdobywa Michał Olszewski. Ostatnia bramka na 4:1 pada po strzale Bogusia Szafrąńskiego. Kolejny mecz II ligi rozegramy z Podhalem Nowy Targ w dniach 28 luty - 31 marzec w Czchowie. Serdecznie zapraszamy wszystkich kibiców.

Link do galerii zdjęć

www.sportowiec.net/csfakropol/galeria/sprinterakropol/index.html

Paweł Ciura



WSPOMNIENIE O DUSZPASTERZU I KOLEDZE

Czasopismo katolickie z 2 lutego 1936 r. – archiwum prywatne Stanisława Piotrowskiego z Czchowa.

Jak grom spadła na nasze miasteczko Czchów wiadomość o śmierci ukochanego naszego byłego proboszcza Ks. Kan. Andrzeja Gołąba, ostatnio proboszcza w Baranowie. Trudno nam w to uwierzyć, boć przecie dopiero przed paru miesiącami wyjechał od nas na powierzoną mu przez JE. Ks. Biskupa trudną do prowadzenia i odpowiedzialną placówkę do Baranowa, w pełni zdrowia i sił do pracy. Z żalem i bólem serca pożegnaliśmy go. Czem był dla nas i co dla parafii uczynił w przeciągu 11 lat pracy kapłańskiej w Czchowie, tego chyba nigdy nie zapomnimy. Przybywając do nas, zastał parafję bardzo zaniedbaną pod względem moralnym i materialnym. Zabrał się do pracy z całą energią swych młodych sił i zapału kapłańskiego. Największą jego troską było uszlachetnienie dusz i zbliżenie ich do Boga. To też niezmiernie pracował w konfesjonale i na ambonie, wykładając prawdy wiary św., by przez to wyrobić parafjan na katolików z przekonania, a nie tylko z ksiąg metrykalnych, co sam stale akcentował. Urządził kilkakrotnie rekolekcje, a w roku 1929 misje dla całej parafji. Jego niezłomny charakter nie ugiął się nigdy w walce ze złem. Ile dobra moralnego pozostawił w naszej parafji, to tylko sam jeden Pan Bóg widzi i czyta w sercach naszych.

Podniósł bardzo zewnętrzny wygląd naszego kościoła. Zbudował piękną, murowaną plebanię, wystawił nowe budynki gospodarskie, założył staw rybny, sad owocowy, jego staraniem zbudowano nową dzwonnice, sprawiono piękne dzwony, zamieniono grunty plebańskie, położone w niedostępnym miejscu, na lepsze i żyzniejsze. Mimo nawału zajęć, znalazł zawsze chwilę wolnego czasu na pracę w organizacjach A.K., które pozakładał; pracował gorliwie jako przewodniczący nad rozwojem Kółka rolniczego i Kasy Stefczyka. Na każdym miejscu był wzorowym włodarzem parafji. Wdzięczność i miłość zaskarbił sobie w naszych sercach na zawsze. To też, dowiedziawszy się o śmierci naszego ukochanego Ojca, zwrócili się parafjanie do Najprzew. Ks. Biskupa z prośbą o sprowadzenie jego zwłok. I ucieszyli się, gdy się dowiedzieli, że życzeniem św. Ks. Kanonika było spocząć na naszym cmentarzu wśród swych dawnych parafjan. Spoczywaj w pokoju wiecznym, Drogi Kapłanie. Niech Bóg sprawiedliwy wynagrodzi Ci Twój pracowity żywot, przyjmując Cię do chwały Swojej. I nie zapominaj w niebie o nas, walczących jeszcze na tym padole też.

Parafjanie

Nielitościwa śmierć, która w ostatnich miesiącach szerzy spustoszenie wśród kapłanów naszej diecezji, upatrzyła sobie nową ofiarę w osobie Ks. Andrzeja Gołąba, proboszcza w Baranowie. Był to kapłan pełen ducha Bożego, cichy i skromny pracownik w Winnicy Pańskiej, nader sumienny w spełnianiu obowiązków. Pochodził z włościańskiej rodziny z Ostrowa koło Ropczyc. Po wyświęceniu na kapłana w roku 1916, pracuje jako wikariusz w Rzewawie, Mszanie Dolnej i Bolesławiu. Od roku 1924 jest przez 11 lat proboszczem w Czchowie, gdzie gorliwą pracą duszpasterską i społeczną wiele zdziałał dla sprawy Bożej.

W lipcu ub. roku żegna go parafja czchowska ze smutkiem i żalem, gdy spełniając życzenie Arcypasterza, udaje się na kre-

sową placówkę diecezji, do Baranowa, by tam pełnić obowiązki proboszcza. Na nowym posterunku cierpi wiele od garstki niezadowolonych, a to ciche cierpienie jego jest tem tragiczniejsze, że „nikomu nic nie był winien, bo spełniał tylko to, co mu obowiązek kapłański nakazywał”. Serce jego, dotąd zupełnie zdrowe, słabnie w ostatnich tygodniach gwałtownie, aż wreszcie 20 stycznia wieczorem nagle bić przestaje.

Przeczuwał śmierć i przygotowywał się na nią starannie. Na kilka dni przed śmiercią wyraził wobec kolegów, którzy go odwiedzili, życzenie, by go pochowano w Czchowie. Czchów prosił po jego zgonie Najprzew. Ks. Biskupa o to samo. Pogrzeb jego w Baranowie, a zwłaszcza w Czchowie, był wielką żalobną manifestacją. Pożegnali go pięknymi przemówieniami koledzy: w Baranowie Ks. Dziekan Drożdż, a w Czchowie Ks. Prof. Młodochowski. Na cmentarzu żegnał go w imieniu Czchowa rzewnie p. Skarżyński. Wielkie wrażenie wywarło dołączone do testamentu ostatnie jego upomnienie, skierowane do parafjan, odczytane przez kaznodziejów. Było to jakby wołanie z za grobu.

Udział w pogrzebie wielkiej liczby kapłanów (w Czchowie około 60) z JE. Najprzew. Ks. Biskupem Lisowskim na czele, świadczy o tem, jak go cenili i poważali. Najdostojniejszy Arcypasterz okazał św. Ks. Gołębowski wiele serca w ciężkich dla niego chwilach, a w dniu pogrzebu odprawił sumę żalobną, podziękował parafji czchowskiej za życzliwość i przywiązanie okazane zmarłemu i prowadził kondukt na cmentarz. Tłumy ludu żegnały swego proboszcza płaczem i modlitwą. Śmiertelne jego szczątki spoczęły obok serdecznego kolegi i dawnego współpracownika św. Ks. Ludwika Pendrackiego.

Ubył diecezji dobry kapłan, dzielny pracownik w pełni sił, bo w 49 roku życia, a w 20 kapłaństwa. Niech spoczywa w pokoju! Niech mu Bóg wynagrodzi wszystkie prace, trudy i cierpienia.

Ks. Adam Stefański

NA STARYCH FOTOGRAFIACH

Do działu OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA... mamy dla Czytelników prawdziwą niespodziankę fotograficzną - zdjęcie grupowe z ks. Kanonikiem. Udostępnione ze zbiorów prywatnych Pana Józefa Kornasia z Jurkowa. Niestety nie jesteśmy w stanie określić dokładnie roku, w którym zrobiono zdjęcie, mamy tylko informację, co jest też na fot. widoczne, iż na pewno w okresie, gdy powstawała plebania w Czchowie. Redakcja dziękuje mieszkańcom gminy, którzy udostępniają swoje prywatne fotografie, gazety, dokumenty - do publikacji na łamach Czasu Czchowa. Dzięki temu możemy to, co najcenniejsze OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA.

Red.



KRZYŻÓWKI KRYSTIANA

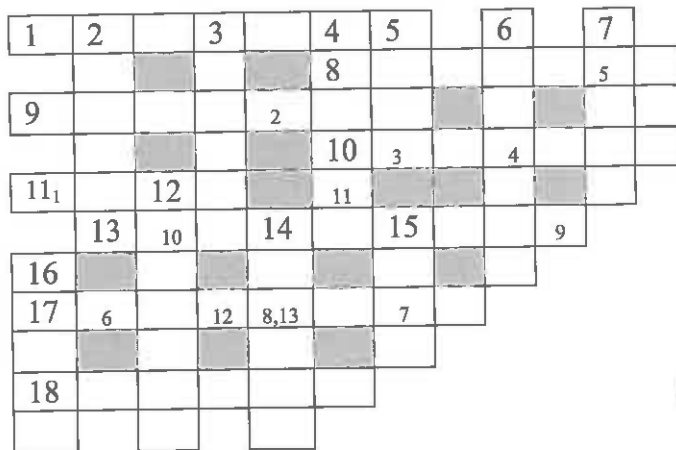
. Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 13, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

1. służy do regulowania natężenia prądu w obwodach el.
8. mienie
9. pod rządami ordynatora
10. młode rośliny do przesadzenia
11. H₂O
13. rzecz
17. zwyczajowa nagroda za odnalezienie zguby
18. w składzie Wielkiej Brytanii

Pionowo:

2. wybieranie ziemi pod przeszkodą
3. np. Baczość!
4. odmiana jabłoni
5. ratunkowe lub fortuny
6. niejeden wykonują cheerleaderki
7. Giuseppe; kompozytor wł. autor Aidy, Traviaty
12. wbiła się pod paznokcie i uwiera
14. żalobny utwór liryczny
15. wyraz twarzy np. smutny, wesoły, głupi
16. ptak, amator wiśni i czereśni



TEMIDA CZCHÓW WOLNE TERMINY NA WESELA

32-860 CZCHÓW
UL. PECHERSKA GÓRA 137
tel: 511-298-338
e-mail: owtemida@o2.pl
www.owtemida.pl



KROTOS

KROTOS W CHINACH

Ogłoszone zostały wyniki Międzynarodowego Konkursu „7th Googlm International Cartoon Contest – Chiny”. **Tadeusz KROTOS wyróżniony został nagrodą „Excellence Prize”**. Warto dodać, iż na konkurs wpłynęło 2699 prac od 946 artystów z 43 krajów. Gratulujemy kolejnego sukcesu, tym razem w Chinach.

Red.

Obok prace, które wzięły udział w Konkursie.





Kalejdoskop

9 marca br. w Filii Bibliotecznej w Jurkowie odbyło się spotkanie ze znanym i lubianym pisarzem dla dzieci Andrzejem Grabowskim. Spotkanie było bardzo udane.

Serdeczne podziękowania składamy Panu Kazimierzowi Lipińskiemu z Czchowa za przekazanie Miejskiej Biblioteki Publicznej 70 książek.

W niedzielę, 8 marca, drużyna PIASTA Czchów miała oficjalnie rozpocząć wiosenne rozgrywki. Ze względu na niesprzyjającą aurę rozgrywki odwołano.

Trwa okres wypełniania PIT-ów. Tak jak w ubiegłym roku jest możliwość zdecydowania o przeznaczeniu 1% podatku dochodowego na rzecz wybranej organizacji pożytku publicznego.

15 marca minie termin wpłaty czwartej raty podatku rolnego.

Od 1 marca można już składać wnioski o zwrot akcyzy na paliwo dla rolników.

Zbliżająca się wiosna sprzyjać będzie robieniu wiosennych porządków. Pamiętajmy o nie zaśmiecaniu środowiska a szczególnie NIE WYPALAJMY TRAW!

W Starostwie Powiatowym w Brzesku znajduje się Biuro Rzeczy Znalezionej. Gdyby ktoś przy okazji załatwiania różnych spraw w urzędach powiatowych, czy po prostu będąc na zakupach coś zgubił, zapomniał, właśnie tam można się zgłosić, a nuż ktoś zgubę właśnie tam odniósł.

Nie idzie sprzedaż fasoli „Piękny Jas” – narzekają rolnicy. Jeszcze w listopadzie ub. roku płacono za kg 11 zł, dziś nie bardzo ma kto dać 5 zł.

Prezydent RP ogłosił 7 czerwca wybory do Parlamentu.

Wydaje się, że wiele do życzenia pozostawia remont drogi Jurków-Biecz, w jesieni zerwano stary asfalt, położono nakładkę, po zimie znowu wypadałoby wykonać część drogi łątać.

W kościele parafialnym w Domosławicach trwa renowacja ołtarza głównego. Przypominamy, iż pisaliśmy w wywiadzie ze starostą brzeskim o ww. inwestycji. Odnowione

są już figury Piotra i Pawła, mówi się o zakończeniu prac blisko czerwca br.

Okres początku roku był okresem walnych zebrań strażackich, podczas których w kolejnych jednostkach OSP podsumowano działalność za poprzedni rok oraz dokonano zmian w składach Zarządów. Poruszano ważne tematy dotyczące funkcjonowania OSP – m.in. niezbędnych szkoleń, zakupu sprzętu i bieżących problemów.

W skład czchowskiej OSP weszła pierwsza kobieta. Pełni od stycznia funkcję Sekretarza Zarządu OSP Czchów.

Miejski Ośrodek Kultury zmienił nazwę na Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki, co za tym idzie zostaje rozszerzona jego działalność. Za miesiąc szersze informacje.

GS wydzierżawił Piekarnię w Czchowie. W kolejnym numerze postaramy się o dalsze informacje.

W dobie kryzysu parafianie w Czchowie dowiedzieli się, że przyjdzie im zapłacić po 250 zł od domu za remont plebańskiej kuchni. Kosztowny to remont. Chociaż niektórzy pocieszają się tym, iż jest możliwość kwotę rozłożyć na raty.

WAŻNE DLA ROLNIKÓW

Rozpoczęły się kontrole ARiMR gospodarstw rolnych na terenie całego powiatu brzeskiego. Kontrola dotyczy prawidłowego oznakowania zwierząt gospodarskich, prowadzenia księgi stada, posiadania paszportu, kolczyków.

Do podstawowych obowiązków posiadaczy zwierząt należą:

- zgłoszenie się do ARiMR w celu uzyskania numeru producenta
- rejestracja siedziby stada
- prawidłowe oznakowanie zwierząt i zgłoszenie ich do rejestru
- zgłaszanie zdarzeń dotyczących zwierząt gospodarskich oznakowanych
- prowadzenie księgi rejestracji w każdej siedzibie stada, odrębnej dla poszczególnych gatunków zwierząt gospodarskich oznakowanych
- prowadzenie spisu owiec/kóz w stadzie co najmniej raz na 12 miesięcy.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA CZCHOWA

Każdy rolnik, który chce odzyskać część wydatków poniesionych na olej napędowy używany do produkcji rolnej powinien:

1. Złożyć w terminie od 1 do 31 marca 2009 r. odpowiedni wniosek do Burmistrza Czchowa (druk wniosku dostępny w UM Czchów i do pobrania poniżej)
2. Dołączyć do wniosku:

- * faktury VAT za zakup oleju napędowego
- * kserokopię ostatniej decyzji ustalającej wymiar podatku gruntowego



Krzysztof Olechawa
międzynarodowy przewóz zwłok
kompleksowe usługi pogrzebowe

Profesjonalne usługi pogrzebowe na terenie kraju oraz eksportacja zwłok, prochów ludzkich z terenu całej Europy. Bezprzewodowe nagłośnienie i oprawa muzyczna ceremonii pogrzebowych. Realizujemy pogrzeby w ramach ubezpieczenia KRUS, ZUS. Wypłata różnicy przed pogrzebem. Dysponujemy profesjonalnymi karawanami marki Mercedes Vito, Peugeot Expert, Mitsubishi.



Krzysztof Olechawa
międzynarodowy przewóz zwłok
kompleksowe usługi pogrzebowe



CAŁODOBOWY PRZEWÓZ ZWŁOK Z DOMÓW DO CHŁODNI



e-mail: biuro@krzysztofolchawa.com

www.krzysztofolchawa.com

Krzysztof Olechawa
Zakład Usług Pogrzebowych

Jurków 26
32-860 Czchów

tel. (014) 68-42-395 tel. kom. 0 603-680-051, 0 693-409-539

TRANSPORT

Polska – Anglia – Irlandia
Irlandia – Anglia – Polska

514 173 300

KONKURENCYJNE CENY

Firma **Sigma Trans** oferuje przewóz różnego rodzaju przesyłek, od najmniejszych paczek, po rowery, skutery, motocykle, quady, a także przeprowadzki.

Tel. 514 173 300 0-691 997 523
www.sigmatrans.pl, e-mail: sigmatrans@vp.pl

UWAGA! błąd w druku reklamy w poprzednim numerze. Został pomylony nr pierwszego tel. komórkowego. **PRZEPRASZAMY** właściciela firmy oraz klientów!

PIZZERIA „SŁONECZNY STOK”

Czchów Zapora
czynna cały rok

w godzinach:
pon.-pt. - 14.00 do 22.00
sob. - 12.00 do 24.00
niedz. - 12.00 do 22.00



ZAPRASZAMY
Tel. (0-14) 6843 540

SIEĆ HANDLOWA

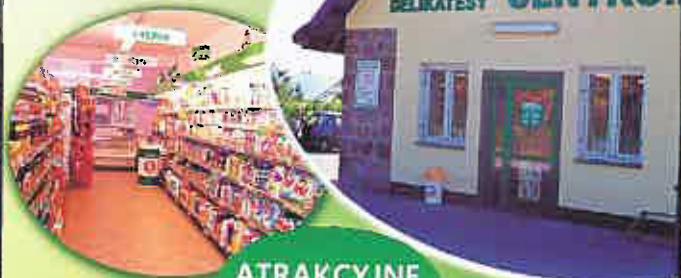
DELIKATESY CENTRUM

ZAPRASZA

7 dni w tygodniu

Pn. - Sb. 6⁰⁰-22⁰⁰

Nd. 8⁰⁰-19⁰⁰



ATRAKCYJNE
CENY



32-860 Czchów, ul. Krakowska
tel./fax (014) 66 36 544

INDYWIDUALNE KONTO EMERYTALNE

LOKATA Z PEWNYM ZYSKIEM!



6%

www.kbsbank.com.pl

Krakowski Bank Spółdzielczy

Filia Jurków

Jurków - Stacja paliw "Petrol",
tel. (014) 663 60 40

**BANKOMAT
24h**

Mamy APETYTY NA ŚWIETNE KREDYTY

KREDYT GOTÓWKOWY
oferta palce lizać

Oddział w Czchowie

ul. Krakowska 10

tel./fax (14) 663 60 66, tel. (14) 663 61 09

Filia w Czchowie, Rynek 3

tel. (14) 663 60 17

BANKOMAT 24h

POK 32-854 Porąbka Uszewska 285

tel. (14) 665 16 20

POK 32-863 Tymowa 367

tel./fax (14) 663 60 61

www.bsr.krakow.pl





Leszek Szol

Jurków 322

tel./fax: 014/6842203

68 42 414, kom. 0601 496 571

e-mail: szot@b-net.pl

www.szot.b-net.pl

OGRZEWANIE - KLIMATYZACJA - WENTYLACJA - SERWIS



OGRZEWANIE
I HYDRAULIKA
TO NASZA
SPECJALNOŚĆ!

De Dietrich

Vaillant

kompletne wykonawstwo instalacji
wod-kan-gaz-co, kotły kondensacyjne
kolektory słoneczne
pompy ciepła
usługi mikrokoparką



32-853 Tymowa 367, tel. (014) 68 60 520, tel./fax (014) 68 60 440

Biuro handlowe: 33-100 Tarnów, ul. Tuchowska 80
tel. (014) 626 88 26

PRODUCENT ŚTOLARKI PCV I ALUMINIUM

W CENIE USŁUGI WYKONANIE POMIARÓW,
PROJEKTÓW ORAZ TRANSPORT DO KLIENTA



RABEK

Firma Usługowo - Handlowa
„RABEK” w Jurkowie

tel. 014 6860540 - biuro

tel. (014) 6843400 - dział sprzedaży

Katowicki Holding Węglowy S.A. - Kampania Węglowa S.A. - Południowy Koncern Węglowy S.A.

fax (014) 6843441 www.republika.pl/rabek e-mail: rabek1@poczta.onet.pl

PRZEDSTAWICIEL:

Cementownia NOWINY

ZCW GÓRAZDZE - wapno

LEIER TZCB Tarnów

PREFABET St. Wola - bloczki PGS

AUSTROTHERM - styropian

NORGIPS Opole - płyta GK

ROCKWOOL - wełna mineralna

OPTIROC Gniew - keramzyt

BRUK-BET Tarnów

IBF Bolesławiec - dach. betonowa

IZOPOL - pokrycia dachowe

FLORIAN Podkarpacie - blachy

FAKRO Nowy Sącz

SIATKOPOL - siatki ocynek., powł.

Jurków - tel. (0-14) 68 42 259
Tarnów - tel. (0-14) 62 76 216
Brzecko - tel. 0605 606 047
Bochnia - tel. (0-14) 61 12 982
Dąbno - tel. (0-14) 66 50 102
Tuchów - tel. (0-14) 65 24 747



podążaj z nami ...